Nr. 125. Czwartek, 1. Czerwca 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 maja b. r. nadać najmiłościwiej, zwyczajnemu profesorowi języka i literatury polskiej na Uniwersytecie we Lwowie, dr. Romanowi Pilatowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował dr. Bernarda Hausnera, rzeczywistym nauczycielem *ad personam* religii mojżeszowej w II. gimnazyum we Lwowie.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 maja b. r. do l. 63.639 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 19 kwietnia b. r. l. 16.287 z wyjaśnieniem przepisów, tyczących się wprowadzania mięsa do państwa niemieckiego; z dnia 30 maja b. r. do l. 76.700 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 17 do 28 maja 1905; oraz z dnia 30 maja b. r. do l. 77.839 o rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa dolno austryackiego z 20 maja 1905 L. XII.—1446 w sprawie obrotu nierogacizną w powiatach Bruck n. L., Gänserndorf i Mödling, w Austryi dolnej, — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 maja.

Mandaty dwóch bardzo czynnych i ruchliwych posłów polskich do parlamentu niemieckiego, redaktora Jana Brejskiego i Wojciecha Korfantego unieważniono. Klęska to dla berlińskiego Koła polskiego wielka, a przedstawi się ona w tem jaskrawszem świetle, gdy przypomnieć sobie zechcemy trudne bardzo warunki, wśród których dokonano wyboru obydwóch naszych posłów. W tym celu jednak cofnąć się musimy do r. 1903 i uprzytomnić cyfry wtedy zanotowane: W okręgu toruńsko-chełmińskim zwyciężył redaktor Brejski tak nieznaczną większością głosów, że szala wahała się ciągle pomiędzy kandydatem narodowo-liberalnym a Polakiem. P. Jan Brejski otrzymał 13.952 głosy, kandydat narodowo-liberalny 13.406. Absolutną większość wytworzyli dopiero socyaliści, którzy w pierwszem głosowaniu oddali 908 głosów na swojego kandydata. Przy wyborach ostatecznych miał Brejski 14.724 głosów, przeciw 14.695, oddanych na liberała Grossmanna. Różnica to bajecznie mała, wynosi bowiem tylko 29 głosów. Czy w obecnych stosunkach zdoła się ta większość utrzymać? Pytanie bardzo trudne do rozstrzygnięcia.

Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa wyboru posła Wojciecha Korfantego, ten bowiem poseł wystąpił przeciw wszechwładnemu na Szląsku stronnictwu centrowemu. Kandydat centrum, Letocha, miał w r. 1893 przeważającą liczbę głosów 19.992; kandydat socyalistów 19.044, wolnomyślny 3.033. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że pos. Korfanty jedynie dzięki głosom socyalistów i wolnomyślnych zawdzięcza większość absolutną. Ale nawet przy takiem poparciu jeszcze zwycięstwo było wątpliwe i rezultat ostateczny przedstawił się w r. 1903 w ten sposób, że Korfanty miał za sobą 23.550 głosów, gdy natomiast kandydat centrum 22.875. Znów absolutna większość przedstawia się bagatelnie i w obec tego bardzo poważne nasuwa się pytanie, czy przy wyborach, w ciągu lata odbyć się mających, zdoła pos. Korfanty utrzymać głosy polskich i socyalistycznych wyborców. Za przejściem kandydatury posła Korfantego przemawia trochę stanowisko, jakie obrał głośny agitator dr. Stephan, który zmienił front i zaniechał walki z *Górnoszlązakiem* i *Katolikiem*.

Ostatnie depesze donoszą, że mowa posła Korfantego, przy obradach nad nową ustawą górniczą, zjednała mu uznanie wśród stronnictwa socyalistycznego, może więc ono i tym razem udzieli mu swego poparcia.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

(Wrażenie klęski floty rossyjskiej. — Dalsze walki z półświatkiem).

Klęska floty rossyjskiej w cieśninie Koreańskiej wywołała w Warszawie olbrzymie wrażenie. Zapanował ruch ożywiony w dwóch obozach: urzędniczym i rewolucyjnym, jeśli go tak nazwać można; w obu przejaw ten przybiera odmienne charakterystyczne cechy. I nie może być inaczej: sfery biurokratyczne pokładały ostatnią swoją nadzieję w Rożestwieńskim; chwytały się jego admiralskiego pancernika, jak ostatniej deski ratunku, sądząc, że wygrana z jego strony nad flotą japońską powstrzyma choćby na czas pewien bieg wcale niepożądanych dla nich wypadków, że upokorzy ona nieco nadto wybujałe żywioły i ich rosnące z dniem każdym wymagania. — Niestety, los zrządził wprost przeciwnie, a następstwem świetnego zwycięstwa Japończyków: głuche, niepochwytne, jak dotąd, wrzenie wśród rozgorączkowanych i podniecanych od kilku miesięcy umysłów sfer robotniczych. Co najbliższe przyniesie jutro, zwłaszcza, gdy partya rządowa dalej, bez względu na dotychczasowe ofiary, największą w świecie walkę prowadzić zapragnie, przewidzieć trudno. Informacye nasze w tej sprawie wróżą bardzo niewesoło: tysiące, już tym razem uzbrojone, mogą rozpocząć grę krwawą, która obu stronom jedynie szkodę przyniesie w rezultacie.

Na wczoraj zwołano na poufną konferencyę do zamku wszystkich gubernatorów Królestwa Polskiego, którzy radzić mają nad obecnem położeniem kraju. Po ulicach Warszawy krąży niestwierdzona pogłoska, iż generał-gubernator Maksimowicz postanowił podać się do dymisyi, a równocześnie wybuchła na nowo batalia robotników i podmiejskich rzesz, stroniących od spokojnej codziennej pracy, z wesołemi damami i ich przyjaciółmi. Sutenerzy bronili się zapalczywie, z obu stron padały rewolwerowe strzały, nie braknie więc zabitych i rannych.

Nastrój tak podniecony wywabił na ulice liczne patrole; kozacy rozpraszali tłum, kilka osób aresztowano.

Niektóre uprzywilejowane lokale strzeże bezustannie wojsko.

Dobrze zwykle poinformowany korespondent *Czasu* donosi: „Warszawa przybrała znów wygląd oblężonego miasta. Patrole konne i piesze snują się nieprzerwanym prawie sznurem po ulicach, a we wszystkich ważniejszych punktach skonsygnowane są znaczne oddziały wojska. Jednocześnie straż nad bezpieczeństwem publicznem przeszła z rąk policyi na władzę wojskową. Szkoda tylko, że środki te zastosowano tak późno, że przez trzy dni z rzędu pozwolono prawie bezkarnie motłochowi ulicznemu grabić, rozbijać i zabijać. Jeśli bowiem w pierwszym dniu rozruchów mówiono jeszcze gdzieniegdzie o jakichś etycznych motywach, a przynajmniej o samoobronie pewnej części społeczeństwa przeciwko mętom społecznym, to w dwóch dniach następnych obraz uległ kompletnej zmianie. Był to już najpospolitszy rozbój, podyktowany najohydniejszymi motywami a dokonywany w znacznej części przez zawodowych rzezimieszków i szantażystów. Wiele dam z półświatka uniknęło pogromu, opłaciwszy się mniej lub więcej hojnie napastnikom. Z drugiej znów strony rozbijano mieszkania, których lokatorki nie miały z t. zw. galanteryą nic wspólnego, lecz z tego czy

---

36)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

A potem, wycieńczona do ostatka, z szumem w głowie i uczuciem ckliwej słoności w ustach, pogrążała się znów w bezład, w zanik, dopóki nowy przypływ uświadomienia nie targnął jej fizyczną i moralną istotą, zadając jej niewypowiedziane katusze.

W jednej z takich chwil zaczęła sobie nagle powtarzać w myśli: Harfa szklana! Harfa szklana!

Nie pamiętała kto jej to powiedział, ani do czego się to odnosiło; poprostu dwa te wyrazy powracały jej, jak uparta zwrotka piosenki, oplątująca duszę melancholią i tęsknotą.

Tak minął dzień.

Pociąg pędził teraz przez smutne, tchnieniem maremmy owiane płaszczyzny Kampanii.

W wagonie zapalono lampę.

Ala powitała ten globusik żółtego światła u sufitu, jak życzliwą, znajomą twarz.

Wydało jej się, że i on mruga na nią przyjaźnie.

Już trzeci wieczór z rzędu dotrzymywali sobie w ten sposób towarzystwa.

Wstąpiła w nią jakaś dziwna otucha; przymknęła oczy i, ułożywszy się, jak mogła najwygodniej w swoim ciasnym kąciku drzemała, czując wciąż dotkliwie męczącą jawę huku i dygotania pociągu.

Wreszcie zadudniło, zacharkotało głośniej; wagon szarpnął się mocno i znieruchomiał.

Ala ocknęła się.

Elektryczne światło z zewnątrz płynące zalało jej oczy.

Wszyscy wychodzili.

Deptano jej po nogach; ściągano z nad głowy pakunki, obce postaci kręciły się z głośnem nawoływaniem; a ona jeszcze zrozumieć nie mogła, coby to było takiego.

Machinalnie spróbowała wstać i opadła na siedzenie sztywna, bez żadnej władzy w pokurczonych członkach.

— Zostanę — pomyślała — zasnę.

W tem dotknięto jej ramienia.

— *Signora! Roma!*

Dźwięk tego wyrazu przebiegł po niej, jak iskra elektryczna.

Oprzytomniała, otwierając szeroko oczy. Rzym! była w Rzymie!

Przed nią, w pustym już zupełnie przedziale, stał „facchino“ z jej walizką w ręku.

— *Gli grandi bagaglii, signora?*

Wstrząsnęła przecząco głową i zwolna, chwiejąc się, wysiadła na peron, nie wiedząc co teraz uczyni, gdzie się zwróci.

Pamiętała mętnie, że ma jechać dalej, że nie powinna zatrzymywać się nigdzie, ale „facchino“ który stracił dla niej wszelki szacunek z powodu braku *„grandi bagaglii“*, wytłómaczył jej, posługując się obficie mimiką, że pociąg do Neapolu już odszedł i że na następny trzeba było czekać do jutra.

— *Venga, venga Signora!* — powtarzał szorstko, chcąc jej się pozbyć jak najprędzej.

Wsadził ją do dorożki i odbiegł, nie wydawszy reszty z lira, który mu podała.

Szczęściem dla Ali traf jej dał jakiegoś poczciwego „cochere“, który, widząc swą pasażerkę ledwo żywą i niemogącą mu wskazać żadnego adresu, z własnego pomysłu zawiózł ją do najlepszego pensyonatu na via Sistina, zamiast do jakiejś złodziejskiej nory, co w tych warunkach było by ją niechybnie może z innym, mniej sumiennym spotkało, w Neapolu zaś niechybnie z każdym.

„Pension Lavigne“ błyszczał z elektrycznych punkcików napis nad sienią, przystrojoną w krzewy i jaskrawe na ścianach anonsy wszelakich „excursione“ wodą i lądem.

Gdy Ala znalazła się nareszcie samą, w ładnym, zacisznym pokoju, wysłanym dywanem, o zamkniętych szczelnie żaluzyach i zapuszczonych koronkowych storach, gdy się przekonała, że nic już nie szarpie, nie trzęsie się dokoła niej, nie łomocze nad głową, uczuła się prawie szczęśliwą.

Nastąpiła w niej reakcya maltretowanej przez tyle czasu fizyczności.

Wszystko, co nie było jej biednem, osłabłem ciałem, przestało ją obchodzić.

Rozumiała tylko, że jest brudną i głodną, i całą istotą pragnęła jedynie ciepłej wody i ciepłej strawy, rada, że może dopomnieć się o to po francusku.

Podczas kiedy przygotowywano dla niej kąpiel i kolacyę, zaczęła się rozbierać z ciężkiej od kurzu sukni z uczuciem więźnia, któremu pozwolono zrzucić kajdany.

Zdejmując kapelusz spojrzała przypadkowo w zwierciadło i ledwo nie krzyknęła z przerażenia.

Zobaczyła twarz zupełnie szarą, o wysadzonych szklistych oczach i sczerniałych od gorączki ustach. Była to jakaś cudza, straszna maska.

Dotknęła jej palcami i przekonała się, że cała pokryta jest warstwą pyłu i sadzy. To ją trochę uspokoiło. Myślała, że ją tak przepalił żar tych okropnych, rozpędzonych w przestrzeni pudeł, że już taką pozostanie.

Nie! nie! nie dbała o nic; nic dla niej nie istniało w tej chwili; ale stać się brzydką — och! nigdy!

W pół godziny potem wykąpana, z okręconym do koła głowy mokrym warkoczem, w czystej bieliźnie, posilona gorącym omletem, szynką, winem i owocami wsuwała się pod białą, szczelnie obtykającą materac kołdrę na wąskie, płaskie, poduszeczki tego włoskiego łóżka, opuszczając za sobą muślinowe fałdy moskitiery.

Przeniknęła ją zmysłowa, omdlewająca rozkosz; głębokie westchnienie ulgi podniosło jej piersi i, wyciągnięta w całej swej długości, z uśmiechem bezmyślnego zadowolenia, zasnęła.

Nad trwogą zagrożonego w swych najdroższych skarbach serca, nad męką wtrącenego w niepewność ducha, zatryumfowało nasycone i spoczynku łaknące zwierzę....

Ala przespała w ten sposób cały następny dzień i noc i jeszcze jeden dzień.

(Ciąg dalszy nastąpi).

owego względu naraziły się na niechęć swych sąsiadów lub sąsiadek.

Policya do tego stopnia bezczynnie przyglądała się tym rozbojom, że wśród motłochu ulicznego znalazła wiarę pogłoska, iż władza pozwoliła przez trzy dni rabować i rozbijać bezkarnie".

Celem spotęgowania i tak już dostatecznego zamętu rozpuszczają złe duchy bezustannie pogłoski o zamachach, które mają być wykonane w tem lub owem miejscu, o tej lub o owej godzinie i przestrzeganie publiczności przed temi lub owemi ulicami. Onegdaj więc groziło niebezpieczeństwo na Nowym Świecie, wczoraj na Krakowskiem Przedmieściu. Jutro przyjdzie prawdopodobnie kolej na Aleje Jerozolimskie i tak bez końca. Publiczność zaś, odznaczająca się i w czasach normalnych łatwowiernością, reamuje aż nadto chętnie te pogłoski i przyjnosi je skwapliwie, siejąc niepokój po całem mieście.

Taka atmosfera zapanowała w Warszawie. W Łodzi stan rzeczy przybrał jeszcze groźniejszy charakter. To też wielu kupców i przemysłowców ucieka ztamtąd do Warszawy przed pogróżkami robotników, którzy żądają coraz większego podwyższenia płacy. Wysłano do Łodzi nowy oddział wojska.

Wielki pogrom Rossyi na morzu.

Hiobowe wieści.

W ciągu wczorajszej nocy nadeszły depesze, które bądź to prostują, bądź też uzupełniają pierwotny obraz bitwy i jej skutków.

Główna kwatera japońska otrzymała i urzędowo ogłasza następujące trzy telegramy od admirała Togo:

1. depesza z dnia **27** b. m.: Nasza połączona eskadra, po otrzymaniu wiadomości o zbliżaniu się floty rossyjskiej, wyruszyła natychmiast, aby ją zaatakować. Pogoda piękna, morze jednakże jest wzburzone.

2. Depesza z dnia 27 b. m. w nocy: Połączona eskadra zaatakowała dziś koło Okinoszimy na południowy zachód od Cuszimy flotę rossyjską i pobiła ją. Przynajmniej cztery okręty nieprzyjacielskie zatonęły, kilka innych uszkodzono. Nasze okręty nie zostały uszkodzone. Nasza flotyla torpedowców rozpoczęła atak przed zachodem słońca.

3. Depesza z dnia **29** b. m.: Główna siła połączonych eskadr ściga dalej eskadrę rossyjską i zaatakowała ją 28 b. m. koło skał Liamourt na południowy wschód od Okinoszimy. Okręt „Car Mikołaj I.", „Orel", „Admirał Sernawin" i „Generał-admirał Apraksin" poddały się. Statek „Izumrud" uciekł. Nasze okręty nie odniosły żadnych szkód. Według opowiadań jeńców zatonęły podczas bitwy dnia 27 b. m. „Borodino", „Imperator Aleksander III.", „Żemczug". Oprócz tego zatonęły trzy inne okręty. Kontradmirał Nebogatow z 2000 marynarzy, dostał się do niewoli. Oprócz statków powyżej przytoczonych, jak podają komendanci okrętów i stacye obserwacyjne, zatonęły: Krążowniki pancerne: „Admirał Nachimow" i „Dymitryj Doński", krążownik „Świetlana", pancernik wybrzeżny: „Admirał Uszakow", okręty przewozowe: „Kamczatka" i „Irkuck", oraz 3 kontrtorpedowce. Krążownik pancerny: „Włodzimierz Monomach" zatonął już po zabraniu go przez Japończyków. Zajęliśmy jeden okręt przeznaczony do specyalnej służby i jeden kontrtorpedowiec.

Ogółem, dotychczasowe straty Rossyan można zestawić w następujący sposób:

Zatonęły: 1 pancernik wybrzeżny, 5 krążowników, 2 okręty do służby specyalnej.

Zabraliśmy: dwa okręty wojenne, dwa pancerniki wybrzeżne, jeden okręt do służby specyalnej, jeden kontrtorpedowiec.

Zestawieniem tem nie są objęte trzy okręty, które, jak podają jeńcy, również miały zatonąć. Oprócz 2000 jeńców z kontradmirałem Nebogatowem wzięliśmy do niewoli jeszcze 1000 ludzi. Bitwa jest jeszcze w toku i upłynie jeszcze pewien czas, zanim ostateczny rezultat będzie mógł być podany.

Do *Biura Reutera* donoszą z Waszyngtonu: Departament stanu otrzymał następującą depeszę z Tokio z daty wtorkowej:

Urzędowo donoszą, że wszystkie rossyjskie pancerniki z wyjątkiem okrętów „Mikołaj I." i „Orel" zatonęły. Rożestwieński, Felkerzam i Niebogatow, wzięci do niewoli.

To samo Biuro powiadomiono, że krążownik rossyjski „Ałmas" przybył do Władywostoku. Admiralicyi nie wiadomo czy także i inne okręty zdołały tam zawinąć. Komendant „Ałmasa" opowiada, że okręt wojenny „Kniaź Suworow" oraz 4 inne okręty floty bałtyckiej, a w tem i „Borodino" zatonęły.

Gen. Leniewicz podaje w depeszy swej bliższe szczegóły o „Ałmasie": „Krążownik II. klasy „Ałmas" — opiewa ów telegram — przybył do Władywostoku. Komendant tego statku opowiada: Dnia 27 b. m. eskadra admirała Rożestwieńskiego wdała się w bitwę w cieśninie Cuszima z flotą japońską. W ciągu dnia tego okręty pancerne „Kniaź Suworow" „Osłablia" i krążownik „Urał" zatonęły. Okręt pancerny „Aleksander III." został ciężko uszkodzony. Na początku bitwy, admirał Rożestwieński został zraniony i przeniesiono go na inny okręt.

„Według uzupełniającego sprawozdania okrętu „Ałmas", które mi nadesłał komendant portu we Władywostoku, odniósł parowiec „Kamczatka" poważne uszkodzenia. Krążownik „Ałmas" został odcięty od głównej siły floty rossyjskiej i nie mógł się napowrót z nią połączyć. Popłynął więc ku Władywostokowi. Zabici na nim: porucznik Mocholin i czterej marynarze, rannych jest 10 marynarzy, z tych 3 ciężko. O załogach zatopionych okrętów rossyjskich, komendant „Ałmasa" nic nie wie".

Londyński *Evening Standard* informuje z Szangaju, że jeden mały krążownik rossyjski wpłynął do tamtejszego portu. Sześć rossyjskich okrętów przewozowych, stojących na kotwicy pod Wusung, zgodziło się na internowanie ich tamże.

Poselstwo japońskie w Londynie, ogłasza następującą depeszę z Tokio: Cztery zabrane okręty rossyjskie zostały już w dobrym stanie odstawione do naszych portów wojennych, a mianowicie „Orel" do Majdzur, a „Mikołaj I", „Apraksin" i Semawin" do Sareho.

Tak więc nowe, a już niewątpliwe, bo przeważnie urzędowe doniesienia, nietylko nie złagodziły pierwotnego obrazu klęski, lecz jeszcze więcej nadały mu tragicznej grozy.

Daily Telegraph dowiaduje się z Tokio, że pewien rossyjski okręt wojenny, przybył do Ivami, miejscowości oddalonej o 150 mil od Cuszimy, i wywiesił białą flagę. Trzystu po większej części rannych oficerów marynarki rossyjskiej, znajduje się w Ivami w szpitalu japońskiego Czerwonego Krzyża. Znajduje się tam również kilku rannych oficerów marynarki japońskiej.

O losie Rożestwieńskiego donoszono wczoraj, że nieszczęśliwy wódz znalazł śmierć w morzu. Nadano nawet bohaterskiej jego śmierci piętno patryotycznego samobójstwa, głosząc, że sam wysadził okręt swój „Kniaź Suworow" w powietrze. Cytowany jednak przez nas telegram Toga, zadaje kłam tym doniesieniom, a także zkąd inąd wiadomo, że Rożestwieński odniósł tylko rany i dostał się do niewoli, lecz żyje. W Petersburgu czynią mu nawet zarzut, iż okazał się nazbyt troskliwy o własne życie, gdyż zamiast wytrwać do ostatka na moście admiralskiego statku, nakazał jak najszybciej spuścić szalupę i na szalupie starał się umknąć na jeden z tych statków, które gotowe były do ucieczki.

O stratach japońskich brak dokładnych szczegółów. Bądź co bądź, musiały one być nieznaczne skoro Togo twierdzi, że flota jego wyszła z walki bez szwanku. Postronnie wszakże twierdzą, że Japończycy stracili trzy krążowniki i 12 łodzi torpedowych. Wobec zwycięstwa, nietrudno im będzie przeboleć tę stratę.

Zapewne Japończycy sami nie śnili nawet o takiem powodzeniu. Wodzowie rossyjskiej floty z ogromną liczbą załogi w niewoli; flota sama bądź to zabrana przez nieprzyjaciela, bądź też zatopiona. Szczupłe tylko niedobitki uchodzą w dal przed pościgiem, a niewiadomo jeszcze, czy wiele z nich, podobnie, jak „Ałmas" zdoła znaleźć schron bezpieczny. Niewątpliwie bowiem będą starali się Japończycy przeciąć im drogę do Władywostoku. Wedle pism angielskich, wypłynęła już w tym celu na pełne morze eskadra japońska z pod Władywostoku, a pojawiły się nawet głuche wieści, że dopadła ona rozproszone szczątki wielkiej floty i znaczną ich część zatopiła.

Opinia krytyki wojskowej.

Rossyjskie koła zawodowe usiłują zwalić winę klęski na — rewolucyonistów. Wedle ich informacyi, zaszły na statkach rossyjskich podczas bitwy, liczne wypadki zdrady. Pomiędzy oficerami i marynarzami znajdowało się wielu zwolenników stronnictwa rewolucyjnego. Oni to nie wykonywali swoich obowiązków rozmyślnie, aby w ten sposób doprowadzić do klęski floty rossyjskiej. Oczywiście trudno. aby komu trafiły do przekonania te romantyczne kombinacye.

Na szczególną uwagę zasługuje sąd japońskich kół marynarskich. Przedewszystkiem zarzucają one Rożestwieńskiemu niefortunną dyspozycyę bojową i ona też głównie miała dać powód do tak szybkiej katastrofy. Rożestwieński wpłynął trzema kolumnami. Największe okręty ustawił od wschodu t. j. od strony wybrzeży japońskich, krążowniki od zachodu, w środku zaś pomieścił najsłabsze okręty. Te ostatnie przy pierwszym zaraz ataku poczęły tonąć i wywołały zamęt w obu skrajnych skrzydłach. Zdaje się, że skutkiem tego właśnie artylerya rossyjska nie zdołała rozwinąć całej energii i słabo tylko odpowiadała na kanonadę japońską.

Ze zdziwieniem opowiadają w Tokio, że zaledwie padły pierwsze strzały, 6 rossyjskich okrętów szukało ratunku w ucieczce, a wprost niepojętem nazywają zachowanie się Nebogatowa, który w widocznem przerażeniu zapomniał zupełnie, iż do niego należała komenda. To też eskadra jego poszła odrazu w rozsypkę.

Z głosów prasy niemieckiej zasługuje na szczególną uwagę opinia jednego z zawodowych znawców, podana przez *Nat. Ztg.*: „Cios, wymierzony nieprzyjacielowi przez admirała Togo — pisze on — był śmiertelny. Gros floty rossyjskiej jest zniszczone. Gdyby Rożestwieński przynajmniej część najlepszych okrętów mógł doprowadzić do Władywostoku, byłoby to zawsze jeszcze sukcesem; ale obecnie należy przypuścić, że reszta floty rossyjskiej ucieka bezładnie do Władywostoku, że pod japońskim pościgiem niejeden z nich padnie ofiarą. Ten pogrom znaczy prawdopodobnie dla Rossyan tyle, co strata Władywostoku. Tamtejsza dywizya krążowników miała równie brać udział w bitwie i już, jak się zdaje, także nie istnieje".

Wrażenie w Rossyi i zagranicą.

Wedle *Berl. Local-Anzeigera*, wiadomość o nowej klęsce podziałała na cara wprost druzgocąco. Pod wrażeniem urzędowego telegramu, car dostać miał ataku nerwowego, zaczął drzeć na całem ciele i ze słowami: „Wszystko stracone!" cofnął się do swego gabinetu, którego już do końca dnia nie opuścił. Po południu stan monarchy rossyjskiego pogorszył się, gorączka go opanowała, i car musiał położyć się do łóżka.

Pet. Ag. Tel. zwolna przygotowywała ludność Rossyi do okropnych wieści. Już pierwsze jej doniesienia tchnęły wprawdzie tonem przeczuć złowróżbnych, lecz nie odbierały nadziei. Prywatne jednak wiadomości z zagranicy rozeszły się szybko, wywołując wśród ludności łatwo do pojęcia wzburzenie. Tłumy oblegają urząd marynarki, dopytując się o los krewnych i znajomych, a nie uzyskawszy żadnych pewnych wiadomości, głośno złorzeczą sprawcom wojny i nie oszczędzają przytem najwyżej nawet położonych osób. Oczywiście rozgoryczenie to jest wodą na młyn partyi rewolucyjnej, która też zdwoiła swą energię. Mówią o nowych spiskach, a nietrudno o nie istotnie w obec takiego nastroju umysłów.

Prasa rossyjska łudzi się, że nie jest jeszcze tak źle, jak to usiłują przedstawić doniesienia zagraniczne. *Now. Wremia* w tonie rozdrażnionym pisze: Zagranica wyśmiewa nas, że wysyłamy na wojnę za wiele ikon. Ale my nie wyrzekamy się opieki Bożej i w niej pokładamy ufność, że użyczy nam ostatecznie zwycięstwa, choćby kosztem walki na śmierć i życie".

Birż. Wiedom. pocieszają się, że doniesienia zagraniczne są zbyt sprzeczne, by mogły być prawdziwe. Pismo to na równi z innemi mniema, iż Rożestwieńskiemu udało się z główną swą siłą przebojem popłynąć do Władywostoku.

Inne pisma rossyjskie licząc się z możliwością klęski, choćby nawet zupełnej, zaprzeczają tylko, jakoby ona mogła mieć rozstrzygające znaczenie.

Wieści o pogromie Rożestwieńskiego wywołały bardzo silne wrażenie we Włoszech. W kołach politycznych panuje formalne przekonanie, że Rożestwieński wszystko postawiwszy na jedną kartę i wyszedłszy ostatecznie z walki pobitym, zapieczętował

---

69)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

Ale słodkie przypomnienie dzieciny nie zmniejszyło zmartwienia Maryi; Armand przekonał się ze smutkiem, iż była nerwowa, rozgorączkowana, a chwilami, jakby próżnia tworzyła się w jej umyśle. Gdyby jej stan nie był już prawie w ostatnim okresie, owe oznaki wydałyby mu się nienormalne. Raz, czy dwa nawet pewne podejrzenie przemknęło mu w myśli; czyż przeszłość wróciłaby miała i odebrać mu ukochaną?.. Nie, przeszłość już nie istniała, ojciec kochał ich oboje jednakowo, nic jej nie groziło; były to zwykłe przypadłości jej stanu, więcej nic. Poparł jednakże z gorącym pospiechem prośbę Norberta przed panią de Mesneville, aby pozostała w Falaises przy Maryi, podczas jego nieobecności.

Ani przez dzień jeden od trzech lat prawie, nie rozłączali się; to też ani pan Durfort, ani pani de Mesneville nie zdziwili się, że to rozłączenie odbyło się rzewnie i pociągnęło za sobą potoki łez.

— Nic nie szkodzi, moja droga, możesz płakać, to ulgę sprawia — mówiła chrzestna matka.

Norbert okazał się współczującym pocieszycielem, starał się ją rozerwać, przymuszał do jedzenia.

— Wkrótce będziesz potrzebowała wszystkich swoich sił — mówił.

Rozgorączkowanie i niepokój się nie zmniejszały, albo znowu, chwilami, Marya była jakby w prostracyi. Zupełnie, jakby ją nękał sen jaki bardzo smutny.

— Jesteśmy niezręczni, droga pani — zauważył Norbert.

— Eh! — to raczej pański przyjaciel, doktor Scott ze swoim chorym! — odrzekła chrzestna matka.

Paweł de Mesneville i jego żona pozostali czas dłuższy w Falaises, gdzie wszyscy jakby się zmówili, aby zajmować się Maryą i smutek jej rozpraszać.

Z oszklonej terasy, w jasne noce, widok był cudowny. Na masie wód rozpościerały się nieraz śnieżne blaski, tryskające nagle z rozbłękitnionego nieba i rysujące na ciemnem tle szczyty fal. Paweł dał wytłomaczenie tego zjawiska: yacht angielski krążył po zatoce Audierne czyniąc doświadczenia naukowe lub łowiąc ryby przy elektrycznem świetle; łodzie wykonywały w około okrętu bardzo zajmujące manewry.

— Ach, tak! tak! — mruknął Norbert. — Zadawałem sobie właśnie już kilkakrotnie pytania, co znaczyło to nieustanne krążenie w naszych stronach. To musi być bardzo interesujące.

Czy dlatego, że nasze smutki nie mogą wiecznie trwać w tym samym stopniu natężenia, czy z innych powodów, dość, że Marya, pewnego wieczoru, objawiła chęć przypatrzenia się bliżej tym manewrom, o których mówiono. Wszyscy, a najpierwsza pani de Mesneville, przystawali na to, ale Norbert przeciwnie, oświadczył, że byłoby to szaleństwem. Na dworze było zimno, Marya nadto osłabiona, czy kto słyszał kiedy o podobnym kaprysie! Słowem, energiczne veto z jego strony.

— Może to rzeczywiście rozsądniej — szepnęła pani de Mesneville, która, gdy dzieci jej odjechały do Basse-Terre, całkiem prozaicznie zaprowadziła swoją pochrześnicę do łóżka, nie opuściła jej aż póki Marya nie zasnęła, a następnie sama poszła się położyć i wkrótce zasnęła głęboko.

Na drugi dzień rano, jeszcze była uśpiona, gdy nagłe wkroczenie Norberta do jej pokoju zbudziło ją. Z włosami w nieładzie, z miną przerażoną, Norbert wpadł jak bomba.

— Maryo, Maryo, czy jesteś tutaj?

— A to co? cóż panu się dzieje?

— Marya?

— Śpi. A niechże pana Bóg ma w swojej opiece! miałam właśnie...

— Jakto! niema jej u pani? a więc, w takim razie, gdzież jest? gdzie ona jest?

W mgnieniu oka powstało ogólne zamięszanie i nieopisana wrzawa w całem zamczysku. Szukano wszędzie młodej kobiety, nigdzie na jej ślady natrafić nie mogąc — zniknęła gdzieś w nocy.

— Zobaczy pan — rzekła pani de Mesneville — że pojechała do męża.

Naczelnik stacyi kolejowej w Pont-Abbé zapewnił jednak, że od czasu wyjazdu młodego pana Durfort, żadnego biletu do Paryża nie wydano. Norbert zeszedł na plażę, pytając wszystkich, kogo spotkał i nikt mu nic powiedzieć nie umiał.

A przecież, ludzie dość długo wczoraj stali na wybrzeżu, przypatrując się manewrom yachtu; płynął coraz dalej na szerokie morze, aż wreszcie znikł z widowni zwolna, wraz z całą flotą swoich łodzi.

Paweł de Mesneville i jego żona przybyli natychmiast, matka chrzestna i opiekun, gnębieni strasznym niepokojem, przedstawiali obraz największej rozpaczy, gdy około południa, Jeannick, w towarzystwie nieodłącznego psa, wkroczyła do Falaises. Przyniosła wiadomości, a przynajmniej list do pani de Mesneville, list, wręczony jej przez jakiegoś marynarza, który z pewnością nie był z tych okolic. Spełniwszy swoje polecenie, pies i Jeannick oddalili się poważnie.

List był pisany ołówkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stanowczo los Rossyi w tej nieszczęsnej wojnie. W parlamencie włoskim nie rozmawiano o niczem innem, jeno o tragicznym końcu siedmiomiesięcznej odysei rossyjskiej.

Rzymska *Patria* wyraża nadzieję, że Europa położy wreszcie koniec bezcelowemu rozlewowi krwi. Japonia do tego stopnia zawładnęła na morzu i lądzie, że Rossya nie może się ruszyć. Dalsza wojna w takich warunkach byłaby zarówno szaleństwem, jak zbrodnią.

Avanti mniema, iż wielkie zdarzenie da Rossyi nową epokę: epokę swobody, żółtej zaś rasie otwiera przyszłość, pełną chwały i potęgi.

Tribuna mimo wszystko nie wierzy, by to był już koniec wojny. Władywostok stoi jeszcze nietknięty i nie wyczerpała się bynajmniej do dna finansowa siła Rossyi. Jakikolwiek zresztą będzie dalszy tok wypadków, zaprzeczyć się nie da, że Japonia zwycięstwami swemi wywalczyła sobie pierwszorzędne stanowisko w polityce świata.

Zwycięzca z pod Cuszimy.

Admirał Togo, który od początku wojny był biczem Bożym dla floty rossyjskiej, liczy obecnie lat 57.

Samuraj z rodu, czyli potomek wielkiego szczepu Satsura, z którego dawniej wyłącznie pociągano oficerów i żołnierzy armii i marynarki, odebrał pierwsze wykształcenie marynarskie w Kogoszimie, ale już jako kadet dostał się na okręcie szkolnym do Anglii i uzupełnił swe wykształcenie w słynnem kolegium marynarki w Greenwich. Z powrotem służył czas pewien w armii lądowej, przeniósł się jednak napowrót do nawigacyi. Szybko awansując, zajmował już w r. 1895 tak wysokie stanowisko, że polecono mu, by do współki z admirałem Ito przeprowadził reorganizacyę floty japońskiej. Jakoż on głównie wygotował plan tej reorganizacyi i on również osobiście kierował budową pancerników i krążowców, które w obecnej wojnie tak świetnie wywiązały się ze swego zadania.

Już przedtem jednak złożył dowody osobistej dzielności i przedsiębiorczości. Gdy w r. 1894 wybuchł konflikt z Chinami, nie kto inny, jeno Togo, jako kapitan „Naniwy" śmiałym napadem na „Kowszing" wyprzedził formalne wypowiedzenie wojny, podobnie, jak to uczynił dnia 7 lutego r. z. tak świetnie wykonanym atakiem torpedowców na Port Arthura.

W wojnie chińskiej brał zresztą Togo udział także w bitwie morskiej u ujścia rzeki Jalu i odznaczył się przy oblężeniu Wejhajweju.

Po wojnie objął jako wiceadmirał komendę portu Maidzuru i zasiadł w radzie admiralicyi.

W obecnej wojnie z Rossyą powierzono mu jako naczelnemu wodzowi operacyj morskich komendę najważniejszej eskadry. Jakoż nie zawiódł Togo zaufania swego rządu. Szereg zwycięstw pod Portem Arthura i straszliwy pogrom, zadany teraz Rożestwieńskiemu, zapewniają mu w historyi miejsce obok najznakomitszych dowódców morskich.

Admirał Togo jest mężczyzną średniego wzrostu, dobrze zbudowany. Wyraz twarzy zdaje się wskazywać raczej na refleksyjne usposobienie, niż na przebiegłość i energię, jakiej tak świetne dowody złożył admirał japoński. Tylko szerokie i wysokie czoło możnaby uważać za oznakę śmiałości i przedsiębiorczego ducha.

Togo jest żonaty, ma trzech synów i trzy córki.

Pobici admirałowie rossyjscy.

Klęska rossyjska jest tem boleśniejsza, że nie zdołali uchronić się od niej wodzowie, których Rossya uważała za chlubę swej marynarki. Trudno dziś sądzić, o ile wina pogromu spada na Rożestwieńskiego i Niebogatowa, — faktem jest tylko, że dotychczasowa obu ich działalność uprawniała Rossyę do jak najlepszych nadziei.

Sinowij (Zenobiusz) Piotrowicz **Rożestwieński** urodził się w 1848 r. i wstąpił jako 17-letni młodzieniec (1865) do korpusu kadetów marynarki w Petersburgu. Ukończył studya w r. 1876, aby już w rok później w wojnie rossyjsko-tureckiej zdobyć sobie niemałą popularność, napadłszy na swym słabo uzbrojonym statku „Veste" na okręty tureckie i zadawszy im ogromne szkody.

Po wojnie przydzielono Rożestwieńskiego do służby w Bułgaryi, gdzie zorganizował marynarkę młodego księstwa. W roku 1885 wyniesiony na stopień kapitana II kl., udał się jako *attaché* marynarki do Londynu, gdzie spędził lat kilka. Owocem studyów jego były wysoko cenione prace o marynarce angielskiej.

W latach 1890 i 1891 sprawował Rożestwieński kolejno komendę nad kilku okrętami. Między innemi był komendantem „Włodzimierza Monomacha". Podczas wojny chińsko-japońskiej dowodził rossyjską eskadrą na wodach Pacyfiku, a w roku 1892 wyniesiony został w uznaniu zasług na stopień kontradmirała i objął funkcye szefa artyleryi marynarskiej. W roku 1902 przydzielił go car do swej świty i zachwycony świetnie wykonanymi w obec cesarza Wilhelma manewrami floty Bałtyckiej, zamianował Rożestwieńskiego zastępcą szefa sztabu admiralicyi. Po śmierci ministra marynarki Tyrtowa objął Rożestwieński szefostwo tego sztabu w miejsce Avellana. Gdy Makarow zginął, car zamianował Rożestwieńskiego komendantem drugiej eskadry „floty Oceanu Spokojnego", zniszczonej obecnie do szczętu. Mimo tak bolesnego rozwiania nadziei, które Rossya w nim pokładała, niezwykłym zdolnościom tego wodza dała świetne świadectwo ta 7 miesięcy trwająca wędrówka wśród nieustannych przeszkód i trudności.

Admirał Mikołaj Iwanowicz **Niebogatow**, który opuszczając Libawę, wywiesił był swą flagę na okręcie „Imperator Mikołaj I.", liczy obecnie lat 55 i wyszedł, podobnie jak Rożestwieński z petersburskiego korpusu kadetów marynarki. Ukończywszy tam studya w r. 1871 z odznaczeniem, przydzielony został do sztabu floty bałtyckiej, przy którym przez lat 15 pełnił służbę. W r. 1888 awansował Niebogatow na kapitana I. klasy i otrzymał komendę łodzi kanonierskiej „Groza", następnie łodzi „Grad", a w r. 1891 krążownika „Kreisser". Na tej komendzie pozostawał do r. 1895. W tym roku mianowany został kapitanem flagowym komendanta floty bałtyckiej i zwróciwszy dzielnością i sprężystością swą uwagę na siebie, pozyskał tak dalece zaufanie ministerstwa marynarki, że powierzyło mu ono i w roku następnym komendę krążownika I. klasy „Admirał Nachimow", a następnie krążownika „Minin". Znalazł też Niebogatow sposobność do odznaczenia się jako szef liniowego brzegowca „Perwenec" tak, że już w r. 1901 zamianowany został kontradmirałem.

Od lata r. 1903 był Niebogatow szefem eskadry szkolnej floty czarnomorskiej, aż w końcu powierzono mu już w ciągu obecnej wojny, uzbrojenie i kierownictwo trzeciej eskadry floty bałtyckiej.

* * *

Londyn, 31 maja. Do *Daily Express* donoszą z Kobe: Rybacy japońscy przywieźli na ląd znaczną liczbę Rossyan, których spotkali na łodziach i na szczątkach rozbitych okrętów. Rossyjscy marynarze ci opowiadają, że pociski japońskie były bardzo dalekonośne i skutkiem tego wyrządziły ogromne spustoszenie wśród okrętów rossyjskich; natomiast ogień rossyjski nie był tak skutecznym. To było przyczyną, iż flota rossyjska tak prędko straciła odwagę, że na okrętach rossyjskich zapanowała panika, która się jeszcze wzmogła po ataku torpedowym admirała Togo. W licznych wypadkach rossyjscy marynarze bez powodu i bez rozkazu rzucili się do łodzi.

Do tego pisma donoszą z Szangaju: Rossyjski okręt transportowy „Korea" przybył do Wusung. Jest on znacznie uszkodzony. Wszystkie łodzie są przestrzelone. Kapitan okrętu donosi, że z początku walki znajdowała się „Korea" w bliskości floty wojennej, a po pierwszem uszkodzeniu zdołała jeszcze ujść.

Londyn, 31 maja. Do *Daily Express* donoszą z Tokio pod datą dzisiejszą: **Krążownik „Gromoboj" z 800 ludźmi na pokładzie, który opuścił był Władywostok, widocznie w zamiarze połączenia się z flotą bałtycką, natknął się na minę japońską i zatonął wraz z całą załogą.** Morze było niespokojne.

Pismo dodaje do tej wiadomości, że są pewne dane do przypuszczenia, iż **admirał Skrydłow znajdował się również na pokładzie „Gromoboja"**, albowiem trzy dni temu zapowiedział on, że chce wyruszyć na morze i że krążownik „Rossya" ma mu towarzyszyć.

KRONIKA

Lwów, 31 maja.

— Kalendarz.

Czwartek (1 czerwca):

Wniebowstąpienie P. — Świętopełka. — Patrykia.

Wschód słońca o godzinie 4·11 rano, zachód słońca o godzinie 7·45 po południu.

Otwarcie wystawy ruchomej wyrobów krajowych w salach dawnego Muzeum przemysłowego, i doroczny Zjazd „Kółek rolniczych" powiatu lwowskiego.

Piątek (2 czerwca):

Erazma Bisk. — Ratysława. — Ftałateja.

Wschód słońca o godzinie 4·10 rano, zachód słońca o godzinie 7·46 po południu.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Piękna pogoda, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burzy.

— JE. P. Prezydent wyższego sądu krajowego, dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— Z Uniwersytetu. Pp. Mojżesz Salz, rodem ze Stanisławowa, Henryk Rechen, rodem ze Lwowa, Abraham Schorr, rodem z Przemyśla i Józef Salat, rodem z Załuża, w Galicyi, otrzymali na tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów praw.

△ Wybory uzupełniające do Rady miejskiej. W dniu dzisiejszym odbywają się wybory uzupełniające do Rady miejskiej 10 członków na okres sześcioletni. Od godziny 9 rano do 1 po południu oddano ogółem 1.972 głosów, a mianowicie: W sali I. — 431 głosów; w sali II. — 310 głosów; w sali III. — 239 głosów; w sali IV. — 260 głosów; w sali V. — 378 głosów, i w sali VI. — 354 głosów.

— Konferencya św. Anny Towarzystwa św. Wincentego à Paulo zaprasza wszystkich członków Towarzystwa na mszę św. za duszę długoletniego swego prezesa, ś. p. Ignacego Drexlera które odprawi się dnia 2 czerwca 1905 (piątek) o godz. 8 rano w kościele OO. Bernardynów.

— Popiersie Henryka Sienkiewicza wykonał rzeźbiarz czeski, E. Bartoszek, który jest również twórcą popiersi Kościuszki i Mickiewicza.

— Komitet I. krajowej leczniczej kolonii rymanowskiej zawiadamia, że oględziny lekarskie dzieci, mających być przyjętemi na sezon w r. b., odbędą się w szkole męskiej im. Staszica (ul. Skarbkowska), a mianowicie: chłopców dnia 3 czerwca o godzinie 6 po południu, dziewcząt dnia 2 czerwca o godzinie 6 po południu. Niestawienie się do oględzin, powoduje nieprzyjęcie do kolonii.

— Z Towarzystwa literackiego im. Mickiewicza. Z powodu znanej już uchwały walnego zgromadzenia w sprawie nagrodzonej przez Akademię Umiejętności pracy prof. Tretiaka, ustąpili na wczorajszem posiedzeniu z wydziału Towarzystwa pp.: prof. dr. Edward Porębowicz i docent dr. Bronisław Gubrynowicz.

— Egzamin dojrzałości odbył się w gimnazyum w Sanoku w dniach 22—30 maja, pod przewodnictwem inspektora krajowego dr. Franciszka Majchrowicza.

Świadectwa dojrzałości otrzymali: Jan Seweryn Bańkowski (z odzn.), Stanisław Beksiński (z odzn.), Władysław Chrzanowski, Cyryl Cyajkowski, Józef Dobrzański (z odzn.), Roman Dubiel (z odzn.), Stanisław Duda, Józef Dwernicki, Stanisław Dziedzic, Józef Fedorońko, Franciszek Froń (z odzn.), Andrzej Gagatko (z odzn.), Adam Grechowicz (z odzn.), Adam Hirschler, Michał Horodyski, Michał Hrynyk, Miron Jarosiewicz, Wolf Jung, Jakób Kawałek, Rudolf Kogut, Stefan Kohut, Paweł Konieczny, Rudolf Korczowski, Grzegorz Kral, Witold Kwiatkowski (z odzn.), Rudolf Langenfeld, Emil Łoziński, Józef Maćkiewicz (z odzn.), Władysław Moszoro, Janusz Ostrowski, Jakób Pasternak, Aleksander Pokorny, Stanisław Rymar, Franciszek Rysz, Franciszek Seredyński (ekster.), Michał Szpakowski (z odzn.), Wojciech Wanielista, Stanisław Winogrodzki, Michał Ziajka.

Pozwolono poprawić z jednego przedmiotu po wakacyach 9, reprobowano 6 abituryentów.

— Nauka gry „lawn-tennis" na Stilerówce. Towarz. zabaw ludu i młodzieży, chcąc członkom swoim i uczestnikom umożliwić naukę gry lawn-tennis, pozyskało fachowego instruktora, który na Stilerówce (ul. Snopkowska) począwszy od dnia 2 czerwca, przez 8 dni, t. j. do dnia 9 czerwca włącznie, codziennie od godziny 7—8 rano, udzielać będzie członkom i uczestnikom Towarzystwa (za okazaniem legitymacyi) nauki tej gry. Zgłoszenia na miejscu przed godziną 7.

— Wycieczkę kolarską do Janowa urządza we czwartek, 1 czerwca, Tow. zabaw ludu i młodzieży, na którą panów i panie zapraszam. Goście mile widziani. Punkt zborny plac powystawowy (obok hali muzycznej) o godzinie 7 rano. *Hemerling.*

Ze świata tonów.

(Nowości operowe: „Pasterka kóz" G. Duponta, w paryskiej Operze komicznej. — „Amica" P. Mascagniego. — „Andrzej Chénier" Humberta Giordano. — Koniec sezonu w Warszawie.).

(Dokończenie).

Warszawska scena teatru Wielkiego wystawiła przed niedawnym czasem, operę Humberta Giordano p. t. „Andrzej Chénier". Wszyscy sprawozdawcy przyznali stanowczo, z zadziwiającą tożsamością poglądów, że libretto Ludwika Illica, przewyższa o wiele zaletami artystycznemi, wartość muzyki. Jest to w istocie wydarzenie wyjątkowe, bodaj czy nie jedyne w dziejach opery. Tak przywykliśmy do treści banalnych — pisze jeden z krytyków — takeśmy się oswoili z konwencyonalizmem sceniczno-muzycznym w różnych jego objawach, że akcya dramatyczna, o wątku logicznym, rozwoju naturalnym i tendencyi ideowej, akcya mogąca ukazać się na scenie i istnieć bez pomocy ilustracyi muzycznej, wprowadziła nas w zdumienie.

Treść opery „Andrzej Chénier" opiera się na wstrząsających wydarzeniach z czasów pierwszej rzeczypospolitej francuskiej, w chwili dojścia do szczytu potęgi Robespierra. Ułożona zręcznie, zajmująco i z niemałą pomysłowością. Lekka domieszka efektowności melodramatycznej w niektórych scenach, musiała wyniknąć z chęci czy konieczności dogodzenia wymaganiom kompozytora.

Humbert Giordano jednak nie wykazał w swem dziele, ani śmiałości ekscentrycznej Mascagniego, ani indywidualności znamionującej liryzm Pucciniego, ani wiedzy takiej, jaką odznacza się Leoncavallo. To też w oficyalnej hierarhii nowoczesnej twórczości włoskiej zajmuje Giordano stanowisko o wiele niższe. Nie celuje w żadnym kierunku, lubo z podjętego zadania wywiązuje się wcale szczęśliwie. Muzyka „A. Chénier", jest nieco ubogą w harmonii; dla unikania jednostajności barw moduluje Giordano nader często i tem nadaje jej niejakie znamię odrębności. Instrumentuje dość dobrze i umie nawet opanować w razie potrzeby swoją skłonność do efektów głośniejszych. Zresztą całość ułożona zręcznie i odpowiada ściśle, po za małymi wyjątkami, sytuacyom dramatu i nastrojowi jego scen ważniejszych.

Autor „Andrzeja Chénier" pragnąłby uchodzić za nowatora. Otóż wpadł na pomysł — wcale zresztą nieszczęśliwy — nie stawiania w swej partycyi wcale żadnych krzyżyków ani bemoli przy kluczach. Znaki te umieszcza za każdym razem przy odnośnych nutach. Całe dzieło zatem wygląda jakby skreślone w jednej tonacyi C-dur. Częste i kapryśne jego modulacye, najprawdopodobniej były powodem, skłaniającym Giordano do zastosowania tej odrębności graficznej. Sam pomysł jednak nie jest wynalazkiem, ani w ogóle nowością, gdyż używa się stale w orkiestracyi, dla niektórych instrumentów (trąbki, klarnety, waltornie) dętych, podlegających transpozycyi.

Ostatni okres warszawskiego sezonu operowego, nie może być zaliczony do najpomyślniejszych. Występował wprawdzie ulubieniec wieloletni p. Mateusz Battistini, czy tam Perkalini, jak go złośliwi nazywają, mistrz pierwszorzędny w sztuce włoskiego *bel canto*. Lecz występował w operach wielokrotnie śpiewanych, których efektowność, w skutek nazbyt częstego powtarzania, musiała naturalnym porządkiem rzeczy przyblaknąć nieco. W celu ożywienia repertuaru wystawiono „Zampę" Herolda i „Opowieści Hoffmana" Offenbacha. Fantastyczna ta opera, tak różna od całego kompozytorskiego dobytku tego popularnego twórcy operetek, zdobyła odrazu powodzenie zupełne.

Filharmonia w myśl chwalebnej (?) zasady dogadzania różnym upodobaniom, uważała za stosowne po wystawieniu „Parsifala", przerzucić się ostentacyjnie do włoskiej muzyki dramatyczno-religijnej. W ciągu miesiąca ofiarowała swoim bywalcom parę dzieł („Requiem" Verdiego, „Stabat Mater" Rossiniego) pokrewnych sobie duchem, nastrojem i kolorystyką. Resztę czasu wypełniły pogadanki popularne „O głosie ludzkim" dyr. Noskowskiego, koncerty muzyki polskiej, występy Barcewicza, Rusitana, „Lutni" etc., aż wreszcie syta sławy i mamony, zakończyła sezon (7 maja) „Wieczorem Mickiewicza i Chopina" z udziałem prof. Michałowskiego i Tarasiewicza. Orkiestra Filharmonii zaś udaje się do kraju nadbałtyckiego i Finlandyi, gdzie koncertować będzie całe lato pod dyrekcyą słynnego kapelmistrza Jerzego Schneevoigta. Miejsce Filharmonii zajęły produkcye czeskiej orkiestry filharmonicznej, koncertującej w Dolinie Szwajcarskiej.

— Nowy sarkofag dla katedry na Wawelu. Rzeźbiarz Antoni Madejski w Rzymie, którego dziełem jest pomnik królowej Jadwigi w katedrze na Wawelu i popiersie Jana Matejki w niszy gmachu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Krakowie, pracuje obecnie na zamówienie ks. kardynała Puzyny nad sarkofagiem jednego z synów założyciela dynastyi Jagiellonów. Ks. kardynał Puzyna podczas ostatniego pobytu w Rzymie zwiedził pracownię A. Madejskiego na via Flaminia i widział już rozpoczęty pomnik.

— Na fundusz kolonii rymanowskiej im. Józefa Żulińskiego złożyły jego uczenice 840 koron. Rachunki sprawdziły: Izabela Laskownicka, Marya Kalinowska, Józefa Kulińska.

— O kolię brylantową. W procesie, jaki wytoczyła hr. Borkowska przez swego zastępcę prawnego, adw. dr. Maryańskiego skarbowi krajowemu o odszkodowanie za skradzioną z kufra jej podczas jazdy z Krakowa do Lwowa kolię brylantową, zapadł już wyrok. Sąd, na podstawie jednomyślności, wypowiedział zdanie zasadnicze, iż skarb kolejowy za czynności funkcyonaryuszy w służbie jest bezwarunkowo odpowiedzialnym. Na tej też podstawie sąd uznał, że hr. Borkowskiej należy się odszkodowanie w kwocie 20.000 koron i zwrot kosztów postępowania sądowego w kwocie 1950 koron. Przyznano w ten sposób poszkodowanej całe odszkodowanie. Wprawdzie bowiem hr. Borkowska żądała 40.000 koron, jednak znawcy ocenili kolię tylko na 20.000 koron.

Orzeczenie to ma znaczenie zasadnicze i stanowi obronę podróżującej publiczności.

— Festyn „Rodziny" w Winnikach odbędzie się w niedzielę, 4 czerwca b. r. po południu z fantową loteryą i z muzyką 15 p. p.

△ Zwłoki noworodka, liczącego 3 do 4 dni, znalazł dziś rano Ludwik Ziołkowski, robotnik miejski, w kanale pod „złotym mostem". Zwłoki te miały już ogryzione nóżki. Przywiózł je prawdopodobnie dziś w kale wóz firmy Sichera z czyszczonego kanału w realności pod l. 27 przy ul. Zielonej.

△ Oblanie witryolem. Karol Jozwin, terminator bednarski w pracowni B. Różyckiego, oskarżył na inspekcyi policyjnej nieznanego mu z nazwiska czeladnika, zatrudnionego w tej samej pracowni, który oblał mu dziś twarz witryolem bez żadnej przyczyny. Jozwina odwiozło pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala powszechnego.

△ Otrucie. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem usiłowała otruć się kwasem solnym na ul. Sawy, Petronela Fronkiewicz. Pogotowie stacyi ratunkowej odwiozło ją do szpitala powszechnego. Powód rozpaczliwego kroku niewiadomy.

△ Krwawe zajście na ul. Janowskiej. Dzisiejszej nocy około godziny 2 nad ranem zdarzył się na ul. Janowskiej krwawy wypadek, którego ofiarą padł ojciec rodziny. — Od ośmiu miesięcy mieszka w domku parterowym przy ul. Janowskiej pod l. 43 Józef Ożga, robotnik, zatrudniony w browarze akcyjnym, człowiek znany przez swych sąsiadów z gwałtownego usposobienia, który już od świąt Bożego Narodzenia obchodził się w sposób nielitościwy ze swą żoną Katarzyną i dwojgiem dzieci. Powróciwszy po godzinie 1 po północy, począł, jak zwykle, znęcać się nad swą żoną, której jęki wywołały sąsiadów. Przy ich pomocy Katarzyna uwolniła się z rąk nieludzkiego męża. Sąsiedzi, a między tymi małżonkowie Weissbergerowie i Michał Nyrka, robotnik kolejowy, postanowili położyć raz już kres męczarniom nieszczęśliwej kobiety i udali się o pomoc policyi.

Ożga widząc, iż ci na seryo sprawę traktują, puścił się za nimi, grożąc, że jeżeli nie wrócą się, to będzie strzelać. Nie przestraszono się jednak groźb jego. Wówczas Ożga wyciągnął z kieszeni broń i strzelił do stojącej o parę kroków od niego Weissbergerowej, która uchyliwszy się uniknęła kuli; trafiła ona natomiast w górną część lewej klatki piersiowej stojącego na przeciwległym chodniku, Michała Nyrka.

Na widok leżącego w kałuży krwi, począł Ożga uciekać w kierunku pobliskich wzgórz. Puszczono się za nim w pogoń i przytrzymano na polach, pomimo, iż groził strzelaniem. Sprowadzono go następnie na dziedziniec domu, w którym mieszka i zaraz zostało zawiązanego aż do przybycia policyi pod opiekę patrolu 30 p. p. z pobliskich koszar.

Śmiertelnie ranionego Nyrka odwiozło pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala powszechnego, życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo, Weissbergerowa z przerażenia rozchorowała się. Awanturnika odstawiono do więzienia sądu karnego.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Barbara z Helmów Guzy, przeżywszy lat 42.

W Nowym Sączu, Leon Józef Krzemiński, em. kapitan, przeżywszy lat 83.

— Z Krakowa donoszą:

Wczoraj przybyli tu z Wiednia inspektor centralny szkół handlowych Gelzich i referent szkół handlowych w Ministerstwie oświaty, dr. Głabacz. Celem przybycia obu tych panów, jest sprawa tutejszej szkoły handlowej, na pomieszczenie której stanął nowy gmach przy ulicy Podwale.

Krakowska Izba handlowo - przemysłowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem sekretarz Izby, dr. Benis, przedłożył sprawozdanie prezydyum z kroków, poczynionych przeciw poleceniu Ministerstw kolejowego i wojny, wskazującemu za pożądane krycie dachów budynków rządowych sternitem, t. j. łupkiem asbestowo-cementowym, wyrabianym w Austryi niższej. Takie polecenie przynieść może szkodę krajowej fabrykacyi dachówek, zresztą sternit droższym jest niż dachówki, a pod względem technicznym wcale nie przedstawia większej wartości od dachówek. W sprawie tej dyrektor kolei p. Horoszkiewicz okazał bardzo wielką życzliwość dla przemysłu krajowego, a Ministerstwo kolejowe w skutek interwencyi Izby odstąpiło od swego polecenia.

Następnie uchwalono wniosek p. Anczyca o poczynienie kroków w sprawie lepszego połączenia Krakowa z Warszawą. — W dalszym ciągu obrad, podniósł członek Izby p. Mandel, że Izby handlowe: lwowska i brodzka powzięły już uchwały w sprawie propinacyi. Mówca zapytuje więc, czy Izba krakowska zajmie się także tą sprawą. Dr. Benis wyjaśnia, że odniósł się już do Izb: lwowskiej i brodzkiej z prośbą o nadesłanie odpisu powziętych uchwał, a gdy one nadejdą, wówczas będzie pora zastanowić się nad planem działania i powziąć odpowiednią uchwałę. W końcu załatwiono kilka spraw administracyjnych.

Artyści teatru tutejszego wnieśli do Rady miejskiej petycyę, w której wykazują, że kontrakty ich z teraźniejszą dyrekcyą kończą się z dniem 30 czerwca, a nowe z dyrektorem p. Solskim obowiązują dopiero od 16 sierpnia. — W obec tego artyści przez 6 tygodni będą bez gaży i proszą Radę o zapomogę.

„Sokół" krakowski obchodził dwudziestoletni jubileusz swego istnienia przy udziale reprezentantów władz miejskich, posłów do parlamentu i Sejmu, delegatów gmin „Sokołów" prowincyonalnych itd.

Po popisie odbyła się wieczornica, którą zagaił dr. Jordan, podając krótki zarys historyi krakowskiego gniazda. W czasie uczty odczytano liczne telegramy, nadesłane od 21 Towarzystw i osobistości i wygłoszono kilka przemówień.

P. Wincenty Sławski, redaktor *Kuryera Polskiego* w Milvaukee, w Stanach Zjednoczonych, bawi w Krakowie.

Radca Dworu Karol Sośnicki naczelnik dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, kawaler orderu żelaznej Korony III. kl., urodzony w roku 1840, zmarł dziś rano w Krakowie na udar mózgowy. Zwłoki będą przewiezione w piątek do Stanisławowa.

— W wiedeńskim procesie w sprawie znanego zamachu w Tryeście, wydali sędziowie przysięgli następujący werdykt: Główniemu pytaniu co do dalszej wspólwiny w zdradzie stanu zaprzeczono w odniesieniu do wszystkich czterych oskarżonych. Osk. Subana uznano jednogłośnie winnym podburzania przeciw władzy państwowej i obrazy Majestatu, popełnionej przez rozszerzanie pism ulotnych, bez wiadomości o ich treści, zaś 10 głosami przeciw 2 winnym zakłócenia porządku publicznego i podburzania w ogóle. Taki sam werdykt zapadł co do osk. Depaulego. Osk. Salatei i Cozzi uznani zostali jednogłośnie winnymi należenia do tajnych związków, a innym pytaniom co do tych dwóch oskarżonych zaprzeczono.

— „Polskie Tow. pedagogiczne na Szląsku" urządziło w sierpniu 1904 r. w Cieszynie dwutygodniowy wakacyjny kurs uniwersytecki dla nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych. Zachęcony powodzeniem zeszłorocznem Zarząd główny postanowił i w tym roku urządzić II. wakacyjny kurs uniwersytecki dla nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych w Cieszynie, który odbędzie się w czasie od 13 do 29 sierpnia b. r., a złożą się nań następujące wykłady:

1. Dr. Ernest Bandrowski, profesor Uniwersytetu z Krakowa: „Nowe ciała promieniotwórcze" (4 godziny). 2. Dr. Stanisław Droba, docent Uniwersytetu z Krakowa: „Życie ludzkie i jego wrogi" (4 godziny). 3. Dr. Ernest Farnik, profesor gimnazyum polskiego z Cieszyna: „O twórczości Fryderyka Schillera" (3 godziny). 4. Dr. Ludomił German, radca i inspektor szkolny krajowy ze Lwowa: „Prądy w współczesnej literaturze polskiej po r. 1890" (6 godzin). 5. P. Józef Góral, prof. gimnazyum polskiego z Cieszyna: 1. Metodyka nauk przyrodniczych (2 godziny); 2. Metodyka arytmetyki i geometryi (2 godziny). 6. Dr. Franciszek Majchrowicz, radca i inspektor szkolny krajowy ze Lwowa: „O najnowszych kierunkach w nauce wychowania i nauczania" (1 godzina); „Reformatorzy wychowania i nauczania w w. XVIII i XIX ze szczególnem uwzględnieniem dziejów wychowania w Polsce" (6 godzin). 7. Dr. Zbigniew Pazdro ze Lwowa: „Najważniejsze wiadomości ze statystyki ludnościowej ziem polskich" (4 godziny). 8. Dr. Lucyan Rydel z Krakowa: „Odrodzenie w Polsce (czasy Zygmuntów i Batorego pod względem kulturalno-cywilizacyjnym, społeczno-politycznym, religijnym, filozoficznym)" (4 godziny). 9. Dr. Michał Siedlecki, prof. Uniwersytetu z Krakowa: „Rozwój wrażliwości w przyrodzie" (4 godziny). 10. Dr. Wacław Tokarz z Krakowa: „Historya porozbiorowa narodu polskiego w głównych swoich momentach" (1. Polityka rządów zaborczych 1795—1806. 2. Księstwo warszawskie. 3. Królestwo Kongresowe. 4. Powstanie listopadowe. 5. Emigracya i spiski, 1846 i 1848 r. 6. Galicya i Poznańskie. 7. Królestwo Polskie) (7 godzin).

Nadto urządzony będzie kurs rysunkowy pod kierunkiem artysty-malarza p. Jana Raszki, prof. państwowej wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie. Kursu rysunkowego program jest następujący: I. Rysunek wolnoręczny, stylizowanie i kompozycye: a) Ornament geometryczny dla ćwiczenia ręki i wzbudzenia poczucia ornamentalnego. b) Studya z natury i rysowanie rozmaitych przedmiotów: 1. rysowanie i malowanie przedmiotów płaskich, jak: liści, piór, kwiatów i t. d.; 2. rysowanie rozmaitych sprzętów i narzędzi; 3. studyowanie roślin i ich stylizowanie; 4. rysowanie zwierząt i ludzi. c) Kompozycye. II. Zasady perspektywy. III. Zasady nauki o formach i stylach. Kursowi rysunkowemu prof. Raszka poświęci 20—24 godzin wykładowych.

Szczegółowy rozkład wymienionych wykładów i godzin zajęć na kursie rysunkowym będzie ogłoszony bezpośrednio przed dniem otwarcia kursu, które nastąpi dnia 13 sierpnia 1905 r. o godzinie 12 w południe w wielkiej sali „Domu narodowego" w Cieszynie.

Każdy uczestnik kursu obowiązany jest do zaopatrzenia się w kartę uczestnictwa, która daje prawo do uczęszczania na wszystkie wykłady już ogłoszone (wraz z kursem rysunkowym) i na te, które ewentualnie później zostaną ogłoszone. Karta uczestnictwa kosztuje 10 K. Aby uczestnikom ułatwić kilkunastodniowy pobyt w Cieszynie, zarząd „Polskiego Tow. pedagogicznego" zorganizuje komisyę kwaterunkową, mającą zająć się ułatwieniem pomieszczenia wszystkich tych, którzy się do niej zgłoszą. Komisya kwaterunkowa rozpocznie działalność swą w lipcu b. r., tymczasem zaś po ewentualne informacye tyczące się II. wakacyjnego kursu uniwersyteckiego należy się zwracać do dr. Kazimierza Wróblewskiego, prof. gimnazyum polskiego w Cieszynie.

— Wioska szlachecka Tarnowo, tuż pod Wągrówcem, w Księstwie Poznańskiem, dotąd od niepamiętnych czasów w rękach niemieckich, przeszła na własność domu bankowego Drweski i Langner w Poznaniu. Tarnowo będzie sprzedane w całości lub też w parcelach, pomiędzy przyległych wyłącznie polskich gospodarzy. Dotychczasowym właścicielem był Saksończyk, p. Donner.

— Zagrożony zabytek. Smutną wiadomość przynosi *Gazeta Toruńska*. W Nowem, w Prusiech zachodnich, stary zamek stojący na wzgórzu nad Wisłą, ma być niebawem rozebrany. Na jego miejscu staną ma nowy budynek. Za czasów krzyżackich rezydowali w zamku tym komturowie, za polskich starostowie. Starostami polskimi byli z kolei Werdenowie, Weiherowie, a na ostatku Zbońscy, którzy dzierżyli Kozłowo pod Swieciem i z dóbr tych utworzyli majorat.

— Strejk robotników budowlanych rozpoczął się także w Niemczech. Z Dortmund donoszą, że ponieważ zorganizowani strejkujący robotnicy nie usłuchali wezwania do powrotu do pracy, członkowie reńsko - westfalskiego Związku pracodawców przemysłu budowlanego uchwalili wypowiedzieć miejsca wszystkim zorganizowanym robotnikom. Robotnicy będą wydaleni dnia 12 czerwca. Liczba ich wynosi 20.000.

— Wybuch w arsenale. Berliński *Local Anzeiger* donosi z Tokio, że w arsenale w Amakusasima nastąpiła eksplozya, przyczem około 100 ludzi zostało częściowo zabitych, częściowo ciężko ranionych.

Kronika prowincyonalna.

§ Wypadki kolejowe. Na stacyi kolejowej w Dolinie oderwała się część pociągu ciężarowego w czasie przesuwania i uderzyła w resztę wagonów, przyczem doznał silnego potłuczenia konduktor Andrzej Wilk. W Komarówce (pow. Buczacz) przejechał pociąg towarowy na rampie kobietę i odciął jej dwa palce i część ręki prawej. Kobietę, która ma również rany na głowie, oddano do szpitala w Stanisławowie.

Na linii kolei północnej Biała-Kalwarya najechał pociąg na niezamkniętej rampie na wóz zdążający z Wadowic ku Tomicom. W skutek uderzenia doznali siedzący na wozie: Łatkowska i Kwarciak bardzo ciężkich obrażeń ciała, konie zostały pokaleczone, a wóz zdruzgotany.

Na przestrzeni kolejowej Kalwarya-Wadowice pociąg osobowy zabił Fr. Bydłonia z Wysokiej, który w stanie nietrzeźwym położył się spać na szynach kolejowych.

§ Pożary. W Tuchowie zniszczył pożar 2 domy mieszkalne. Szkoda wynosi 6000 koron. W Czukałówce (pow. Stanisławów) podpalił gospodarz Iwan Łysak własny dom, ubezpieczony ponad wartość. W Jezierzanach (pow. Borszczów) spłonęło kilka budynków gospodarczych wartości 3600 koron. W Wadowicach zniszczył pożar dom Anny Thieberg, wyrządzając szkodę na 4000 koron.

§ Samobójstwo. W Wolicy (powiat Łańcut) powiesił się w stodole 28-letni Jan Lisik.

§ Wścieklizna u psów pojawiła się w Perhińsku (pow. Dolina). Pies niewiadomego pochodzenia pokąsał tam troje dzieci, które wysłano w towarzystwie sekretarza gminy L. Romanczukiewicza do zakładu prof. Bujwida w Krakowie.

Kronika zagraniczna.

* Ślub cesarzewicza niemieckiego. W poselstwie nadzwyczajnem francuskiem na ślub niemieckiego następcy tronu wezmą udział ludzie wybitni, z generałem de Lacroix na czele. Generał odbył kampanię 1870 roku w randze porucznika. Wzięty do niewoli pod Sedanem, został wyprawiony do Niemiec, wrócił do kraju po zawarciu pokoju. W roku 1884 należał do korpusu ekspedycyjnego, który podążył do Tonkinu; walczył pod Lang-Sou i Tuyen-Quan i odznaczył się męstwem. Członkami poselstwa są: pułkownik Chabaud i kontradmirał Marolles, także uczestnik kampanii chińskiej z r. 1900. Dostojnikom wojskowym towarzyszyć będzie p. Franciszek Arago, dep. z Alpes Maritimes, oraz sekretarz ministeryalny Guillemin.

* O stanie zdrowia Ibsena podaliśmy niedawno, na odpowiedzialność korespondenta pisma włoskiego *Tribuna* wiadomość, o nieuleczalnej chorobie umysłowej, jaka zagraża sędziwemu pisarzowi.

Obecnie donosi duńska *Politiken* o znacznem polepszeniu zdrowia Ibsena, któremu powróciła dawna świeżość umysłu. Zajmuje się jak dawniej wszystkiem co odnosi się do polityki norweskiej, teatru i literatury. Jeden ze znajomych Ibsena opowiada w *Politiken*, że widząc tego starca, ma się wrażenie, że myśl jego błądzi już nieraz poza światami, w krainach słonecznych. Wszelako przestał już pisać.

* Pogrzeb Al. Rothschilda odbył się wczoraj w Paryżu, przy udziale członków ciała dyplomatycznego, ministrów, zastępcy prezydenta Loubeta i bardzo licznej publiczności.

* Szabla honorowa dla Oyamy. W Budapeszcie utworzył się pod przewodnictwem Karola Eötvösa komitet, który zajął się sprawą ofiarowania marszałkowi Oyamie szabli honorowej, imieniem narodu węgierskiego. Jako przedstawiciel komitetu udał się do Wiednia Arpad Kardhordo, który w tej kwestyi porozumiewał się z japońskim ambasadorem Makino. Na klindze szabli znajdować się będzie tylko napis: „Bohaterowi Oyamie". Deputacya, która wręczy marszałkowi japońskiemu ten upominek, ma dnia 3 lipca udać się do Tokio. Podczas wojny rosyjsko-tureckiej w r. 1877 i 1878 Węgrzy ofiarowali szablę honorową Osmanowi baszy, obrońcy Plewny.

* Przedhistoryczne miasto. Profesor Furtwangler, który z polecenia Akademii bawarskiej czyni poszukiwania na wyspie Eginie odkrył ruiny miasta przedhistorycznego na górze Ovos, poniżej dawnego ołtarza Jowisza. Domy są skupione jedne obok drugich; we wnętrzu jednego z nich znaleziono liczne przyrządy i naczynia z bronzu.

* Niezwykły proces odbędzie się wkrótce w Moskwie. Wdowa zabitego pod Mukdenem oficera wytacza generałowi, dowodzącemu oddziałem, proces o zapłacenie wynagrodzenia za śmierć męża, w kwocie 40.000 rubli. Wdowa przytacza w skardze, że generał, dając rozkaz cofania się, zapomniał o kompanii jej męża, która była w awangardzie, skutkiem czego kompania została wybita.

Notatki literacko-artystyczne.

Dr. Karol Mátyás, poświęcający się już na uniwersyteckiej ławie z ogromnem zamiłowaniem studyom etnograficznym, dzięki czemu pozyskaliśmy długi szereg prac, istotnie bardzo ciekawych, wydał teraz w osobnej odbitce z *Przewodnika nauk. i liter.* szkic p. t.: „Rabsice dawnej puszczy Sandomierskiej". Zwracamy na to dziełko uwagę interesujących się życiem, zwyczajami i wierzeniami naszego ludu.

„Pan Wojewoda", opera Mikołaja Rimskiego - Korsakowa, znakomitego kompozytora rossyjskiego, ukazała się po raz pierwszy w Warszawie. Treść libretta, napisanego przez Tiumieniewa, wzięta jest z życia szlachty polskiej XVI. i XVII. wieku. W trudnej i dużej roli Jadwigi wyróżniła się p. Zboińska, niemniej p. Tarnawski, śpiewający rolę tytułową. Mimo wielkie zalety orkiestralne „Pan Wojewoda" przyjęty był przez publiczność i krytykę bardzo chłodno.

Nowe premiery. W Teatrze Letnim w Warszawie wystawiono po raz pierwszy trzy nowe utwory polskich autorów: „Biały Królik" Stefana Krzywoszewskiego, „Hamlet i „Don Juan" A. Neuwerth-Nowaczyńskiego i „Pożegnanie" Zygmunta Przybylskiego.

Krytyka warszawska przyjęła najprzychylniej dramat Krzywoszewskiego, osnuty na tle życia dekadencko-kabaretowego, wykazujący cały fałsz kabotynizmu i sztuczny nastrój rozsalałych nerwów.

O p. Nowaczyńskim pisze Wł. Rabski w *Kur. Warsz.*, że ów renesansowy Aretino uważa swój okres satyryczno-paszkwilarski za przebrzmiałą muzykę ząbkowania literackiego i chce odtąd służyć sztuce szlachetniejszej, chce być poetą. Przyznając mu temperament komedyowy, zarzuca jednak brak inwencyi oryginalnej.

Komedya Przybylskiego, grana podobno świetnie, najlepiej ze wszystkich, zyskała sobie również zupełne powodzenie.

Teatr łódzki w Filharmonii warszawskiej zamierza wystawić nową sztukę Kościelskiego p. t. „Zbrukana".

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś we środę, po raz pierwszy (nowość) „Łańcuch", pogodne sceny z życia rodzinnego w 4 aktach napisał Herman Heyermans, autor „Nadziei."

We czwartek po południu o godz. pół do 4 „Nadzieja", dramat z holenderskiego w 4 aktach Hermana Heyermansa.

We czwartek o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Taksator", operetka w 3 aktach Al. Engla i Jul. Horsta, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka C. M. Ziehrera.

W piątek, po cenach dramatu, po raz piąty „Zabobon" czyli „Krakowiacy i Górale", opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka K. Kurpińskiego.

W sobotę po raz drugi „Łańcuch" pogodne sceny z życia rodzinnego w 4 aktach, napisał Herman Heyermans.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz piąty: „Taksator", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

Z Filharmonii lwowskiej. Dyrekcya Filharmonii lwowskiej uprasza wszystkich posiadaczów t. zw. „permanentek", by je złożyli w kancelaryi Filharmonii (gmach hr. Skarbka, II piętro), celem odnowienia tychże na sezon 1905/6, najpóźniej do dnia 1 lipca b. r.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Utworzenie kierownictw budowy
dla regulacyi rzek.

I. Pan Namiestnik zarządził po myśli § 18 rozporządzenia wykonawczego do ustawy krajowej z dnia 18 września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103, ogłoszonego obwieszczeniem c. k. galicyjskiego Namiestnictwa z dnia 21 kwietnia 1904, l. 40.223, Dz. u. kr. Nr. 52, dla regulacyi rzek, wymienionych w § 1 lit. a), punkt 1, 4, 7 i lit. b), punkt 13 wspomnianego rozporządzenia, tudzież na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 29 lipca 1903, l. 2499 M. I., dla regulacyi Wisły i Dniestru utworzenie następujących kierownictw budowy:

1. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy z siedzibą w Wadowicach, obejmujące wszystkie roboty na Skawie od Suchej do ujścia do Wisły, ewentualnie dalszą przestrzeń powyżej Jordanowa.

2. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoka w Rzeszowie, obejmujące wszystkie roboty regulacyjne na Wisłoku od Frysztaku do ujścia do Sanu (km. 116).

3. Kierownictwo budowy regulacyi Świcy z siedzibą w Bolechowie, obejmujące roboty regulacyjne na Świcy od Wełdzirza do ujścia do Dniestru (km. 66) i roboty na Sukielu od Bolechowa do ujścia (km. 34 razem km. 100).

4. Kierownictwo budowy regulacyi Wisły z siedzibą w Krakowie, obejmujące roboty regulacyjne od ujścia Białki do Małej Wisły, aż do ujścia Gróbki w Górce (km. 145), tudzież podporządkowane temu kierownictwu

Ekspozytury:

5. Z siedzibą w Szczucinie dla bezpośrednich robót na przestrzeni Wisły, należące do dzisiejszego oddziału technicznego w Tarnowie od ujścia Gróbki w Górce (km. 145) do ujścia Nowego Brnia (km. 210).

6. Z siedzibą w Tarnobrzegu dla bezpośrednich robót na przestrzeni Wisły, należącej do dzisiejszego oddziału budowniczego w Tarnobrzegu, od ujścia nowego Brnia (km. 210) do Popowic (km. 287).

7. Ekspozyturę kierownictwa budowy regulacyi Dunajca z siedzibą w Tarnowie, podporządkowaną kierownictwu budowy w Nowym Sączu, obejmującą roboty regulacyjne na Dunajcu od ujścia Łososiny do ujścia Dunajca do Wisły.

8. Ekspozyturę kierownictwa budowy regulacyi Dniestru z siedzibą w Zaleszczykach, podporządkowaną kierownictwu budowy w Stanisławowie, obejmującą roboty regulacyjne od ujścia Strypy do Okopów, t. j. przestrzeń należącą dotąd do okręgu budowniczego w Zaleszczykach.

Oddział budowniczy c. k. Starostwa w Tarnobrzegu zostaje zwinięty, a agendy budownictwa lądowego powiatu tarnobrzeskiego załatwiać będzie oddział budowniczy c. k. Starostwa w Rzeszowie, zaś powiatu mieleckiego oddział budowniczy c. k. Starostwa w Tarnowie.

II. Pan Namiestnik przydzielił:

1. do kierownictwa budowy regulacyi Skawy w Wadowicach inżyniera Szymona Pruszyńskiego jako kierownika budowy, oraz adjunkta budownictwa Witołda Jakimowskiego;

2. do kierownictwa budowy regulacyi Wisłoka w Rzeszowie starszego inżyniera Leona Bałtarowicza, jako kierownika budowy, oraz adjunkta budownictwa Stanisława Wawrzkowicza i praktykanta budownictwa Mieczysława Jasińskiego;

3. Do kierownictwa budowy regulacyi Świcy w Bolechowie starszego inżyniera Władysława Kostkiewicza, jako kierownika budowy, tudzież adjunkta budownictwa Karola Morawa.

4. Do kierownictwa budowy regulacyi Wisły w Krakowie starszego inżyniera Ludwika Regieca, jako kierownika budowy, oraz inżyniera Stanisława Borelowskiego, inżyniera Władysława Skoczyńskiego, adjunkta budownictwa Wincentego Parviego i praktykanta budownictwa Karola Stadtmüllera, wreszcie wszystkich nadzorców rzek należących obecnie do oddziału budowniczego w Krakowie.

5. do ekspozytury kierownictwa budowy regulacyi Wisły w Szczucinie inżyniera Majera Fachera, jako kierownika budowy, oraz adjunkta budownictwa Adama Semkowicza i praktykanta budownictwa Włodzimierza Chudzikiewicza, wreszcie nadzorców rzek pełniących służbę na Wiśle, a przydzielonych dotąd do oddziału budowniczego c. k. starostwa w Tarnowie.

6. Do ekspozytury kierownictwa regulacyi Wisły w Tarnobrzegu inżyniera Wincentego Heina, jako kierownika budowy, oraz adjunkta budownictwa Piotra Jackowskiego i adjunkta budownictwa Stanisława Melcherta, tudzież nadzorców rzek, przydzielonych dotąd do oddziału budowniczego starostwa w Tarnobrzegu.

7. Do ekspozytury kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie inżyniera Adama Mozdyniewicza, jako kierownika budowy, oraz inżyniera Antoniego Korasiewicza i adjunkta budownictwa Stanisława Vayhingera, tudzież nadzorców rzek, pełniących służbę na Dunajcu, a należących dotąd do oddziału budowniczego starostwa w Tarnowie.

8. Do ekspozytury kierownictwa budowy regulacyi Dniestru w Zaleszczykach inżyniera Antoniego Gończarczyka, jako kierownika budowy i adjunkta budownictwa Wiktora Pirgo, tudzież nadzorców rzek, przydzielonych dotąd do oddziału budowniczego starostwa w Zaleszczykach.

III. Pan Namiestnik poruczył kierownictwo ekspozytury regulacyi Sanu w Nisku, inżynierowi Franciszkowi Południewskiemu.

IV. Pan Namiestnik przeniósł starszego inżyniera Jakóba Engelberga z Wadowic do Nowego Sącza, inżynierów: Bronisława Leśniaka z Niska do Wadowic, Maksymiliana Koszlę z Bochni do Przemyśla, adjunktów budownictwa: Alfreda Leona Konopkę ze Lwowa do Bochni, Romana Bielskiego z Brzeżan do Lwowa, praktykanta budownictwa Jana Neuhausa-Doktora z Niska do Dębicy i przydzielił Engelberga do Starostwa w Nowym Sączu, Leśniaka do starostwa w Wadowicach, Koszlę do kierownictwa regulacyi Sanu w Przemyślu, Konopkę do kierownictwa budowy regulacyi Raby w Bochni, Bielskiego do Namiestnictwa i Neuhausa-Doktora do kierownictwa budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy.

OSTATNIA POCZTA

Przywódcy klubów niemieckich w Sejmie czeskim, na odbytej wczoraj konferencyi zgodzili się w zasadzie na ustanowienie wspólnej komisyi parlamentarnej. Ostatecznie tę sprawę rozstrzygną jednakże dopiero kluby na swych pełnych posiedzeniach.

Parlament niemiecki został wczoraj odroczony.

Cesarz Wilhelm nadał przybyłemu na ślub następcy tronu, księciu japońskiemu, Arisugawie, order czarnego orła.

Wczoraj o godzinie 3 po południu przybył król hiszpański, Alfons, do Paryża. O godzinie 5 udał się król do pałacu Elizejskiego i zabawił u prezydenta Loubeta 40 minut, poczem złożył wizytę pani Loubet. Prezydent nadał odznaczenie kilku członkom świty króla hiszpańskiego. Hiszpański prezydent ministrów Villa Urucia otrzymał wielki krzyż Legii honorowej.

Z Paryża telegrafują: Wczoraj wieczorem rozeszła się wieść, że po południu na *Avenue de Bois de Boulogne* podczas przejazdu króla hiszpańskiego jakiś człowiek przerwał szpaler i ze sztyletem w ręku rzucił się ku powozowi króla, wołając: „Śmierć tyranom, precz z inkwizytorami!". Aresztowano go. Podał on, że się nazywa Garneri i że jest sekretarzem stow. czeladników złotniczych. Jest to znany władzom anarchista. Dalej aresztowano właściciela dóbr Tussy, który podczas przejazdu Loubeta rzucał na niego publicznie obelgi. Tłum chciał go zlynczować, ale policya go obroniła.

W mieście syberyjskiem Czelabińsk, jak donoszą, panuje od trzech dni formalny stan wojenny. Bandy rabusiów plądrują, niszczą i palą domy miejscowych obywateli, przyczem rabusie znęcają się niemiłosiernie nad ludnością, a wysłana sotnia kozaków zamiast nieść pomoc szła w okrucieństwie w zawody o lepsze z rabusiami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan zamianował kanclerza konsystorza, honorowego kanonika ks. dr. Gabryela Krzyżanowskiego, kanonikiem gremialnym gr. kat. metropolitalnej kapituły we Lwowie.

P. Minister oświaty nadał prawo publiczności na 2 lata klasie 1 i 2 pryw. ruskiego żeńskiego liceum w Przemyślu.

Wiedeń, 31 maja. Dyrekcya policyi zabroniła urządzenia uroczystości Związku „Sokołów" (czeskich) z Dolnej Austryi w Wiedniu.

Warszawa, 31 maja. *(T. pr.)* Wczoraj o 10 rano arcybiskup warszawski ks. Popiel otworzył wystawę Maryańską urządzoną w gmachu Muzeum przemysłu i handlu.

Paryż, 31 maja. *(Agencya Havasa).* Pogłoska o usiłowanym zamachu na króla Alfonsa powstała skutkiem tego, że jakiś człowiek, który podaje się za sekretarza związku złotników, wzniósł podczas przejażdżki króla po Bois do Boulogne obelżywy okrzyk, skierowany przeciw królowi, a następnie wyciągnął z kieszeni sztylet. Człowieka tego aresztowano.

Przez cały dzień panował na ulicach ruch bardzo ożywiony. W rozmaitych punktach miasta komunikacya była przerwana. Wieczorem główne ulice były wspaniale iluminowane.

Król nadał prezydentom senatu i Izby deputowanych, jakoteż prezydentowi ministrów Rouvierowi i innym członkom gabinetu wysokie odznaczenia.

Brooklyn, 31 maja. Przy odsłonięciu pomnika zmarłego generała Slocum prezydent Roosevelt wygłosił mowę, w której podniósł konieczność silnej floty i rzekł, że ponieważ Ameryka wzrosła w siłę, to mowca ma nadzieję, że wzrośnie także roztropność jej i że będzie ona unikała tego, coby mogło obrażać inne narody. Zarówno naród amerykański jak poszczególni jego obywatele powinni strzedz się, żeby nie mówić źle o innych narodach i rasach. Najpewniejszą drogą, prowadzącą do nieszczęścia narody, żyjące w dostatku, jest ta, że bywają one agresywne, ale nie są dostatecznie uzbrojone. Być w słowach agresywnym a nie być dostatecznie uzbrojonym, to jednak prowadzi naród nie tylko do nieszczęścia, ale naraża go także na pogardę ludzką.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 31 maja. *(Tel. pr.) Kuryer Warszawski* pisze, że w przyszłym tygodniu przy ministerstwie skarbu rozpoczną się prace i narady z udziałem przedstawicieli ministerstw: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i wojny, nad złagodzeniem istniejących przepisów o przechodzeniu przez granicę mieszkańców nadgranicznych w interesie gospodarstwa, handlu i t. d.

Łódź, 31 maja. *(Tel pr.)* W poniedziałek o 11 wieczorem na ul. Zarzewskiej wystrzałem z rewolweru zabito rewirowego Kołoduchina. Sprawca zbiegł.

Wojna
rossyjsko-japońska.

Paryż, 31 maja. Ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza pogłosce, jakoby rząd japoński domagał się od Francyi odszkodowania za naruszenie neutralności.

Petersburg, 31 maja. Generał Leniewicz telegrafował do cara 29 b. m.: Oddział japoński, który dnia 25 b. m. obsadził Sihaosen wymaszerował dnia 26 b. m. ku miejscowości Ajchilipu. Na lewem skrzydle starły się nieprzyjacielskie straże przednie z naszą strażą przednią, zostały jednakże odparte.

Londyn, 31 maja. Do *Morning Post* donoszą z Szangaju pod datą wczorajszą: Rossyjski okręt transportowy „Korea" i okręt do kładzenia min „Swire" przybyły dziś do Wasung. Załoga „Korei" opowiada, że okręt ten opuścił cieśninę Koreańską w sobotę o 8 wieczorem; bitwa zaczęła się w sobotę o 8 rano. Załoga widziała jak tonęły okręty „Osłablja" i „Mikołaj I." skutkiem uszkodzeń, jakie zadały im miny lub torpedowce podmorskie. (Wiadomo, że „Mikołaj I." nie zatonął, lecz został przez Japończyków zabrany. *P. R.*). Załoga zapewnia, że jeden japoński okręt wojenny stał w płomieniach, i że widziała nadto dwa krążowniki japońskie tonące. Walka najgwałtowniejsza była między godziną 2 a 6 po południu. Dalej opowiada załoga „Korei", że w pierwszej godzinie walki trzy japońskie okręty tonęły, ogółem zaś zatonęło ośm japońskich okrętów wojennych (?). „Korea" jest bardzo uszkodzona.

Oba rossyjskie okręty otrzymały rozkaz opuszczenia portu, albo zdjęcia flagi rossyjskiej. Konsul rossyjski zaprzecza, jakoby statek „Swire" był na terenie walki morskiej.

Londyn, 31 maja. Do *Daily Mail* donoszą z Tokio pod datą wczorajszą: Gdy okręt „Kniaź Suworow" zaczął tonąć, przewieziono Rożeństwieńskiego na inny okręt. Koło Fumi wzięto go do niewoli japońskiej. Jest on ciężko ranny w ramię.

Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Rożestwieński podczas bitwy został zraniony w lewe oko i poddał się.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 maja 1905 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 665·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 783·—, Akcye Anglobanku 308·50, Akcye Unionbanku 542·75, Akcye Länderbanku 458·75, Akcye Bankvereinu 553·—, Akcye Bodencredit 1022·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 549·—, Akcye kolei państwowych 667·25, Akcye kolei Południowej 89·—, Akcye kolei Elbethal 445·—, Akcye kolei Północnej 5820·—, Akcye kolei czerniowieckiej 587·—, Akcye Alpiny 533·25, Akcye Rima Muranyi 556·50. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2672·—. Akcye Fabryki broni 615·—, Akcye Tureckie tytoniowe 364·75, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 990·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·75, Renta majowa 100·55, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koronowa 97·85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 100·15, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·90, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·75, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·10, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100·10, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·50, Losy tureckie 143·75, Marki 117·35, Ruble 253·25.

Usposobienie zasadniczo silne, po części zaś rezerwowane ze względu na Węgry.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31 maja 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. F. Czosnowski, hr. z Ozomli, M. Męciński, hr. z Dukli, A. Misiągiewicz z Czyżowic, T. Horodyski z Komarowa, Z. Morawska z Jeziorska, S. Lewandowski z Bełzca, H. Komarnicki z Zawadki, I. Grotowski z Jaćmierzu, H. Jankowska z Rosochowaciec.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. hr. Potocki z Rymanowa, F. hr. Zamoyski z Borysławia.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. K. Geringer z Milowiec, W. Jodko z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

P. S. Psarski z Białej.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 31. maja 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	547	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	90	102	60
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	100	40
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	10	98	80
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	30	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. maja 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·55	100·75
styczeń lipiec	100·35	100·55
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·—	101·20
kwiecień-październik	101·—	101·20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·—	161·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	193·—	195·—
„ „ 1864 po 100 zł.	295·—	298·—
„ „ 1864 po 50 zł.	295·—	298·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·85	295·85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·65	119·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	503·—	505·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·50	129·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·40	101·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·30	101·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·55	101·55
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·55	101·55
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·90	98·10
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	170 —	172 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·—	225 30
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	221·50	223·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·75	98·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	281·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·55	107·55
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·60	103·60
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·55	100·55
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·40	99·40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	106·25	113·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	143·—	144·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·80	100·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	307·—	314·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	307·—	313·40
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·90	103·50
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·15	112·15
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·25	102 25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·60	100·55
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·70	102·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·35	100·35
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·55	101·55
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·65	102·65
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·70	102·65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·70	102 65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·—	95·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·—	100·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	100·10	101·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·—	28·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	485·—	495·—
Clary 40 zł. m. k.	158·25	166·25
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	72·30
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·60	59·60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·35	39·35
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	64·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	216·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	82 50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	307·25	308·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2885·—	2900·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	662·50	663·50
Węg Banku kredyt 200 zł.	778·—	779·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	539·—	542·—
Galic. banku hip. 200 zł.	549·—	551·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	455·25	456 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1647·—	1656·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	542 50	543 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	449·—	453·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5780·—	5810·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	588·—	590 50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	403 75	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	985 —	990·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	650·—	657·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	988 —	998·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	527·50	528·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2649·—	2659 —
Schodnicy 500 kor.	620·—	630·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	283·—	287·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·27½	117·47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·27½	240 47½
Paryż za 100 franków	95·42½	95·57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·30	117·60
Włoskie banki	95·42¾	95·57½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·32	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·48	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·53½	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 142/5 (7) [4247 3—3]

Na żądanie p. Franciszki Heldenbergowej, zastąpionej przez p. adw. dra Gansa w Przemyślu, odbędzie się dnia 20. czerwca 1905 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya następujących realności składających się z parcel budowlanych i domów mieszkalnych na nich pobudowanych a mianowicie: a) połowy realności whl. 795 ks. gr. gminy Sądowa Wisznia o godz. 9 przed południem, 1/10 części realności whl. 925 ks. gr. tejże gminy objętej o godz. 10 przed południem, c) połowy realności wyk. hip. l. 1567 ks. gr. tejże gminy objętej, o godzinie 11 przed południem.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 304 kor., b) na 1306 kor. 60 hal., c) na 13.244 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 152 kor., ad b) 653 kor. 30 hal., ad c) 6622 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 8. maja 1905.

L. 68.646. [4284 2—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi strategiczne w stanisławowskim okręgu budowniczym w roku 1906 odbędzie się 27. czerwca 1905 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1906 dostawić się mającego wynoszą:

1. na drogę Siwka-Mielnica 800 m³ za sumę fiskalną 2432 kor. 15 h.

2. dla mostu na Dniestrze w Żurawnie z dojazdami 85 m³ za sumę fiskalną 211 kor. 65 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. maja 1905.

L. cz. E. 165 5 (3) [4234 2—3]

Na żądanie zastępcy Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 27. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya 1. 2/3 części ciała hip. lwh. 101 ks. gr. gm. Kreców, 2. ciała hipotecznego lwh. 102 ks. gr. gm. Kreców.

Części nieruchomości ad 1. wystawione na licytacyę są ocenione na 431 kor. 97 h., nieruchomość ad 2. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 945 kor. 21 h.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad 1. 287 kor. 98 h., co do nieruchomości ad 2. 630 kor. 14 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 18. maja 1905.

[4316 1—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 5. czerwca 1905 od 10 do 12 godz. fortepian, meble i różne skóry oraz przybory szewskie.

Wtorek 6. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, sukna i konfekcya męska.

Środa 7. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: lepsze meble, dywany, obrazy i kosztowności.

Czwartek 8. czerwca 1905 od 10 do 12 godz. meble, obuwie, kilkaset sznurówek i towary korzenne.

Piątek 9. czerwca 1905 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sobota 10. czerwca 1905 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 28. maja 1905.

L. cz. E. XVII. 2271/4 (18) [4314 1—3]

Na żądanie Róży Hermelin we Lwowie odbędzie się dnia 3. lipca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. licytacya: 1. 5/8 części realności pod lk. 574 1/4 we Lwowie przy ulicy Snopkowskiej l. 7 położonej lwh. 495/I. Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z domku mieszkalnego, przybubki i szopki drewnianej, z ogrodu i z gruntów; 2. całej realności pod lk. 777 1/4 we Lwowie przy ul. Snopkowskiej l. 7 położenej whl. 669/I. Dz. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parcel gruntowych, wraz z przynależytościami oznaczonemi w protokole opisania z dnia 27. grudnia 1904 l. cz. E. XVII. 2271/4 (9).

Nieruchomość powyższa: ad 1. wystawiona na licytacyę, a mianowicie 5/8 części tejże są ocenione na 11.364 kor. 23 hal., przynależność na 140 kor. 55 hal., zaś realność ad 2. na 1451 kor. 52 hal.

Najniższa cena wynosi 5/8 części realności lk. 574 1/4 7477 kor. 89 hal., zaś realność lk. 777 1/4 967 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnosząc się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 18. maja 1905.

L. cz. E. 1167/4 (4) [4310]

Dnia 30. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Szczercu, odbędzie się licytacya realności objętej whl. 107 ks. gr. gm. Dornfeld, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor., przynależności zaś na 1523 kor.

Najniższa cena wynosi 1215 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnosząc się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 20. marca 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 7/5 (1) [4298 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Towarzystwa szewców „Kraj", stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Morgenrotha we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 9. czerwca 1905, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 (ul. Teatralna 13) przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do 30. czerwca 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 4. lipca 1905 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, politwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 27. maja 1905.

Konkursa.

L. 5421 [4212 2—3]

Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego z systemizowanymi poborami.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 1. lipca 1905 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

L. 35102 [4202 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W szkole ogrodniczej utrzymywanej przez centralne zjednoczone galicyjskie Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie wakują dwa miejsca, do których jest przywiązane wsparcie 126 kor. z galicyjskiego stanowego funduszu sierocińskiego.

Zakład ten wykształca uczniów na praktycznych ogrodników.

Chcący się ubiegać o powyższe miejsca, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31. lipca br. i załączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że dwunasty rok życia ukończyli, a ośmnastego nie przekroczyli;

2. świadectwo szkolne na dowód, że przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej ukończyli z dobrym postępem;

3. dowód, że są sierotami po obojgu, a przynajmniej po jednem z rodziców;

4. świadectwo ubóstwa;

5. poświadczenie lekarskie, że są fizycznie dostatecznie rozwinięci, aby podołać wszelkim zatrudnieniom ogrodniczym.

Przyjęci do zakładu winni będą zgłosić się w wyznaczonym im terminie do szkoły Towarzystwa, gdzie otrzymają bezpłatnie wikt i pomieszkanie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 17. maja 1905.

Piotrowski.

L. 18.029 [4253 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie, ewentualnie, w razie obsadzenia tej posady sługi przy innej szkole średniej w Galicyi ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15. lipca 1905. Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 50% dodatek aktywalny w kwocie 240 kor. rocznie, wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym, tudzież ubranie służbowe.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznemi próbami pisma;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi gimnazyum św. Anny w Krakowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 21. maja 1905

L. 1117. [4257 1—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sekretarza Tarnobrzeskiej Rady powiatowej z dniem 1. lipca b. r., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się odpowiedniemi studyami i praktyką w Wydziale powiatowym lub Wydziale krajowym, tudzież że nie przekroczyli 40 roku życia.

Do posady powyższej przywiązaną jest płaca roczna 2400 kor. i dodatek na mieszkanie w kwocie 400 kor.

Posada nadaną będzie na rok prowizorycznie a po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu dnia 15. czerwca b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 23. maja 1905.

Prezes.

---

ad Zl. 2573/H. M. [4313]

Konkursausschreibung.

Bei der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen gelangen im Hinblicke auf die Errichtung einer Expositur in Krakau vier (4) Baukommissärstellen mit den Bezügen der IX. Rangklasse und einer Dienstzulage von je 1200 Kronen, sowie neun (9) Bauadjunktenstellen mit den Bezügen der X. Rangsklasse und bei nachgewiesener praktischer Verwendung von entsprechender Dauer einer Dienstzulage von 600 Kronen zur Besetzung.

Bedingung für die Verleihung dieser Stellen ist neben dem Nachweis über den Besitz der allgemeinen Erfordernisse zur Anstellung im österreichischen Staatsdienste, die Kenntnis der deutschen und der polnischen Sprache in Wort und Schrift und der Nachweis der erfolgreichen Ablegung der II. Staatsprüfung aus dem Ingenieurbaufache an einer inländischen Hochschule.

Bewerber mit Zeugnissen über eine mehrjährige praktische Verwendung im einschlägigen Fache werden bevorzugt.

Die gehörig instruierten Gesuche sind bis längstens 20. Juni 1905 beim k. k. Handels-Ministerium einzureichen.

K. k. Handels-Ministerium.

Kuratele.

L. cz. XI. 10/1 (15) [4120 2—3]

Uchylając Wasyla Wacebę Fedia, ustanawia się Nykołę Andrusyszyna Iwana, kuratorem marnotrawcy Michała Tymkowa Pawła z Radczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 21. marca 1905.

L. cz. P. 34/5 (6) [4148 2—3]

Ilą Kostiuk Iwana z Zebranówki został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Stefana Priedka Michała z Zebranówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 15. marca 1905.

L. cz. P. 186/4 (4) [4130 2—3]

Fedor Babijczuk Michała, rolnik z Pruchniszcza, uznany marnotrawcą, kuratorem Wasyl Łagodiuk, naczelnik gminy z Pruchniszcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 20. maja 1905.

L. cz. P. I. 17/5 (10) [4123 2—3]

Wasyla Iszczuka, właściciela gruntów w Grzymałówce i Smarzowie, uznano marnotrawcą.

Kuratorem Jaśko Kisilewicz z Grzymałówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 21. lutego 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 131/5 (1) [4267 3—3]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Aleksandry Wowk córki Hryńka wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Sarę Belzer z Buska pozew o zapłacenie kwoty 241 kor. 34 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. czerwca 1905 o godz. 8 przed południem w w biurze Nr. 2 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej śp. Aleksandry Wowk córki Hryńka ustanawia się p. Danyłę Dmytruka w Jabłonowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 24. maja 1905.

[4299 2—3]

Obwieszczenie.

PP. Julian Plutyński emer. radca sądowy i Dr. Emanuel vel Mendel Pinkas Roth wpisani zostali z dniem 29. kwietnia 1905 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Kulikowie a drugi z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 29. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 157/5 (1) [4368]

Przeciw Wasylowi Barnyczowi, synowi Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Leibę Habermana pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30. czerwca 1905 o 8 rano w biurze Nr. III.

Celem strzeżenia praw wyż wspomnianego Wasyla Barnycza, ustanawia się pana adw. dr. Wiesenberga w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kałusz, dnia 27. maja 1905.

L. 76.700.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c k Starostw, przedłożonych od 17. do 28. maja 1905.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Kamionka	Stojanów ob. dw. (Charakówka 1 zagr.);
	Sokal	Bobiatyn ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Isypowce (1 pastw.);
	Żółkiew	Dalnicz ob. dw. (1 zagr.), Mokrotyn kolonia (5 zagr.);
Parchy	Brzeżany	Rohaczyn wieś ob. dw. (1 zagr.);
	Dolina	Wygoda ad Pacyków (1 zagr.);
	Jarosław	Zaleska wola (4 zagr.);
	Śniatyn	Zadubrowce (3 zagr.);
	Stanisławów	Kurypów (1 zagr.);
	Stryj	Skole (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Iwanie puste ob. dw. (1 zagr.);
	Lisko	Baligród (1 zagr.);
	Skałat	Bogdanówka ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Zaleszczyki (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Bochnia	Dąbrowica ob. dw. (1 zagr);
	Horodenka	Wierzbowiec (3 zagr);
	Kołomyja	Siemakowce (2 zagr.);
	Przemyśl	Hruszatyce (1 zagr.), Walawa (2 zagr.);
	Rudki	Beńkowa wisznia (20 zagr.), Wańkowice (10 zagr.), Woszczańce (3 zagr);
	Skałat	Łuka mała (3 zagr.);
	Tłumacz	Bortniki (4 zagr.), Hryniowce (4 zagr.), Jezierzany (5 zagr.), Krasiłówka (6 zagr.), Krzywotuły dolne (3 zagr.);
	Zaleszczyki	Worwolińce (4 zagr.);
	Zborów	Perepelniki ob. dw. (1 zagr.);
Wąglik	Jaworów	Drohomyśl ob. dw. (1 zagr.);
Pomór świń	Bohorodczany	Bohorodczany (5 zagr.), Pochówka (1 zagr.), Sadzawa (7 zagr.);
	Borszczów	Głęboczek (9 zagr.), Łanowce ob. dw. (1 zagr.);
	Brzeżany	Kalne (4 zagr.);
	Buczacz	Nagórzanka (1 zagr.);
	Jaworów	Młyny (Olszyna 1 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (5 zagr.);
	Kosów	Rybno (1 zagr.);
	Łańcut	Leżajsk (1 zagr.);
	Przeworsk	Budy przeworskie ob. dw. (Podzamcze 1 zagr.);
	Rohatyn	Łuczyńce (2 zagr.);
	Skałat	Kałaharówka (8 zagr.);
	Śniatyn	Budyłów (2 zagr.);
	Stanisławów	Stanisławów (1 zagr.);
	Stary Sambor	Mszaniec (6 zagr.), Terło (4 zagr.);
	Tarnopol	Małaszowce (1 zagr.);
Wścieklizna	Bochnia	Targowisko;
	Bohorodczany	Rosulna (1 zagr), Starunia;
	Brody	Brody (2 zagr.);
	Gorlice	Lipinki (1 zagr.);
	Horodenka	Kopaczyńce (1 zagr.);
	Jasło	Desznica (1 zagr.);
	Lisko	Serednica (1 zagr.);
	Śniatyn	Oleszków (1 zagr.);
	Stryj	Synowódzko wyżne (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Wrzawy (1 zagr.);
	Tarnów	Siedlec (1 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów (1 zagr.);
	Turka	Jabłonka niżna (1 zagr.);
Cholera drobiu	Rudki	Szołomienice (4 zagr).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. maja 1905.

L. 63.639.

Obwieszczenie.

Z powodu specyalnego przypadku orzekł cesarski rząd niemiecki, że według § 4 niemieckiej ustawy państwowej z 3. czerwca 1900 o oględzinach bydła rzeźnego i mięsa i postanowienia rady związkowej Państwa niemieckiego z 30. maja 1902, kiszki i jelita (Därmen) uważać należy za mięso i dla tego w myśl ustępu 2 § 13 tej ustawy mogą być przypuszczone do przywozu tylko przez wyznaczone w tym celu urzędy cłowe.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 19. kwietnia 1905 L. 16.287 i odnośnie do obwieszczeń z 15. maja i 17. sierpnia 1903 L. 52.088 i 91920.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. maja 1905.

L. 77 839.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa d. a. z 20. maja 1905 L. XII.—1446 względem obrotu nierogacizną w powiatach Bruck n. L., Gänserndorf i Mödling w Austryi dolnej.

Ze względu na znaczniejsze rozszerzenie się pomoru w politycznych powiatach Bruck n. L., Gärnserndorf i Mödling wzbroniło c. k. Namiestnictwo w Wiedniu na podstawie §§ 3. i 20. ustawy o chorobach sta dnych z 29. lutego 1880 Dz. u. p. Nr. 35 wprowadzania i wyprowadzania świń z nazwanych politycznych powiatów.

C. k. Starostwo Bruck n. L., Gänserndorf i Mödling są jednak upoważnione zezwalać w wypadkach uwzględnienia godnych na wyprowadzenie względnie wprowadzenie świń na natychmiastową rzeź.

Rozporządzenie powyższe nie narusza w niczem ruchu przewozowego koleją (transito) przez wymienione powiaty.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które wchodzi natychmiast w wykonanie, karane będą według ustawy z 24. maja 1882 Dz. u. p. Nr. 51, z ewentualnem zastosowaniem postanowień § 49 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 1880 r. Dz. u. p. Nr. 35 co do odszkodowania spowodowanego przez zawleczenie zarazy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. maja 1905.

L. cz. C. II. 129/5 (3) [4304]

Przeciw Asafatowi Maślanemu i Annie Maślanej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Jurka Maślanego w Zahutyniu pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 15, 118, 119 ks. gr. gm kat. Zahutyń objętych przez fizyczny podział zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. czerwca 1905 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Asafata Maślanego i Anny Maślanej ustanawia się pana adw. dra Afendę w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 15. maja 1905.

L. cz. C. 147/5 (1) [4307]

Przeciw Janowi, Wacławowi, Ludwikowi, Rozalii i Karolinie Sikułom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Michała Żeglickiego i Karolinę z Buryanków Żeglicką pozew o umorzenie wierzytelności hipotecznej i wykreślenie tejże z karty ciężarów realności lwh. 59 ks. gr. gm. Głogów objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13. czerwca 1905 o godz. 4 po południu biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jana, Wacława, Ludwika, Rozalii i Karoliny Sikułów ustanawia się pana Augustyna Hliniaka w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 26. maja 1905.

Spadki.

L. cz. A. 211,3 (9) [3938 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że dnia 27. lutego 1903 w Sądowej Wiszni zmarła Feiga Karp bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Henryka Karpa nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Salamonem Schiff.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 30. stycznia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 29/5 (1) [3487 3—3]

Na podstawie podania Towarzystwa zaliczkowego „Pomoc“ w Błażowy, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką wdraża się postępowanie celem amortyzacyi własność rzeczonego towarzystwa stanowiącego a rzekomo zaginionego weksla z daty 6. stycznia 1905 dnia 5. lipca 1905 płatnego na 2.100 kor. opiewającego, przez Edmunda Kappy jako wystawcę, Leona Kwiatkowskiego jako przyjemcę, Antoniego Heilmana jako żyranta podpisanego, jako miejsce płatności, którego oznaczono Lwów.

Wzywa się posiadacza wspomnianego weksla, ażeby do dni 45 po dniu płatności, to jest do 19. sierpnia 1905 roku prawa swe do tego weksla zgłosił, gdyż w przeciwnym razie dekret umorzenia tego weksla wydanym zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 7. kwietnia 1905.

L. cz. T. 38/5 (2) [4109 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Pasternaka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej kasy oszczędności w Krakowie Nr. 44200 na kwotę 505 kor. 55 hal. z dniem 11. maja 1905 opiewającej a na imię „Józef Pasternak“ wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 4. maja 1905.

L. cz. T. V. 9,5 (1) [3977 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. wzywa edyktem posiadacza książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 23.795 na rzecz gminy Trzciana i na kwotę 103 kor. 14 hal. opiewającej, aby tę książeczkę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w tutejszym sądzie złożył lub prawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyż wymienioniona książeczka wkładkowa na ponowne żądanie, podającej za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

Rzeszów, dnia 29. kwietnia 1905.

L. cz. T. II 4/5 (1) [3920 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na wniosek p. Józefa Szymkowa, organisty we Lwowie ul. Janowska l. 9, zastąpionego przez adwokata dr. Zetterbauma we Lwowie postępowanie celem amortyzacyi, wnioskodawcy, jako właścicielowi rzekomo zaginionego weksla następującej treści: Borszczów, dnia 27. kwietnia 1903, 350 kor. Dnia 27. kwietnia 1906 zapłaci Pan za ten prima weksel na zlecenie pana Józefa Szymków kwotę trzysta pięćdziesiąt kor. Do p. Michała Szymkowa, syna Sobka z Głemboczka, przyjmuję Michał Szymków, syn Sobka. Własnoręczny podpis Michała Szymkowa był na wekslu nadto notaryalnie wobec dwóch świadków uwierzytelniony. Podpisu wystawcy na dokumencie tym jeszcze wcale nie było, wzywa posiadacza weksla, aby zgłosił się ze swojemi prawami wciągu dni 45 od dnia 28. kwietnia 1906 licząc, w przeciwnym razie po upływie rzeczonego czasokresu, weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 25. kwietnia 1905.

L. cz. T. 1/5 (4) [3976 2—3]

Z przeprowadzonych dochodzeń na wniosek Scheindli z Pinkasów Tenzer, a w szczególności ze zeznań świadków Pinkasa Ringla i Samuela Pinkasa okazuje się, że Lazar Pinkas urodzony 24. września 1855 w Jarosławiu jeszcze przed 30 laty wyemigrował do Prus i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Również czynione poszukiwania za nim przez kuratora adw. dr. Gansa nie odniosły żadnego skutku.

Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. przeto wdraża się na prośbę Scheindli z Pinkasów Tenzer postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Gansowi w Przemyślu wiadomości o powyż wymienionym. Lazara Pinkasa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o uznaniu za umarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 25. marca 1905.

L. cz. T. 37,5 (2) [3916 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Franciszka Gontka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie L. 15.340 na kwotę 1554 kor. 16 hal., opiewającej na imię Franciszka i Anny Gontków wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się ze swojemi prawami w ciągu 6-ciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 1. maja 1905.

L. cz. T. IV. 3/5 (1) [4263 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Dawida Wasserbergera kupca w Krzeczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego poświadczenia powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach z dnia 18. grudnia 1903 r. Nr. 125 na zastaw 6 losów węgierskich czerwonego krzyża.

Posiadacza powyższego poświadczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 4. marca 1905.

L. cz. T. 4,5 (1) [4215 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Chaima Bachmana wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli a to:

1. weksla bez daty wystawienia i płatności i na 300 kor. opiewającego przez Henocha Gepferda z Rudek akceptowanego,

2. weksla bez daty wystawienia i płatności na 748 kor. opiewającego przez Tymka Decyka z Brzegów akceptowanego.

Posiadacza powyższych dwóch weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od daty edyktu licząc w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 29. kwietnia 1905.

L. cz. T. 2/5 (2) [4217 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek gminy Kropiwnik nowy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej pożyczkowej kasy w Drohobyczu Nr. 211 wystawionej na „Fundusz ubogich dla gminy Kropiwnik nowy“ na kwotę 1193 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 16. marca 1905.

L. cz. Nc. XI. 554/5 (1) [4229 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Maryanny Jamroz z Bosutowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi umowy kupna sprzedaży z daty Berno 28. czerwca 1901 zawartej z domem bankowym Edwarda Urbana w Bernie co do 2% serbskiej obligacyi premiowej serbskiej obligacyi premiowej serya 667 Nr. 29 z 1. stycznia 1881 wartości nominalnej 100 franków za cenę kupna 105 kor.

Posiadacza powyższej umowy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XI.
Kraków, dnia 3. maja 1905.

L. cz. T. 39/5 (1) [4259 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Józefy z Wagnerów Knapp i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy ubezpieczenia na życie l. 20.133 na 1000 kor. opiewającej, na dniu 9. marca 1889 na imię Józefy z Wagnerów Knapp wystawionej.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawani w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 6. maja 1905.

L. cz. T. 43/5 (1) [4260 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Stefanii z Wartanowiczów Kosińskiej i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postepowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy asekuracyjnej z daty 31. lipca 1880 L 9751, ubezpieczającej kapitał 15.000 złr. w. a. płatny po śmierci Józefa Wartanowicza.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 13. maja 1905.

L. cz. T. 3/5 (1) [4288 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Izraela Ringera kupca w Krakowie ul. Grodzka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla zaakceptowanego przez kupca Herziga Wiesenberga w Samborze płatnego w Samborze dnia 31. sierpnia 1905 na 325 kor. 40 hal. opiewającego, wystawionego i żyrowanego przez podającego Izraela Ringera.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 27. marca 19 5.

L. cz. T. 34/5 (1) [4011 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Chiela Mozesa, kupca w Brzesku, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu z daty Brzesko dnia 8. kwietnia 1903 płatnego za 6 miesięcy od daty na 300 kor. opiewającego, akceptowanego przez Jana Dudka i Annę Dudek, a na którym wnioskodawca był remitentem i wystawcą.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 17. kwietnia 1905.

L. cz. T. 26 5 (2) [4041 1—3]

Na wniosek p. Jana Horeczego we Lwowie z dnia 28. marca 1905 l. cz. T. 26 5 (1), tudzież na podstawie oświadczenia galicyjskiej Kasy oszczędności, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 116.125 na 2101 kor. 32 h. opiewającej, do l. 10.478 winkulowanej i wypłacalnej Janowi Horeczemu pod hasłem „Jarosław“, wzywając posiadacza tej książeczki, ażeby takową w czasokresie sześciu miesięcy sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym rzeczona książeczka wkładkowa na powtórny wniosek właściciela za nieważną zostanie uznaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19. kwietnia 1905.

L. cz. T. 12,5 (2) [4042 1—3]

Na wniosek p. Bernarda Liebermana, kupca w Stryju wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi listu depozytowego Dyrekcyi c. k. kolei państwowych we Lwowie z daty Lwów 23. marca 1904 Nr. 1128/5684 na złożoną kaucyę.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni ze swemi prawami się zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu wspomniany list depozytowy zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 13. marca 1905.

L. cz. T. 1 5 (2) [4216 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Beili Jozefsberg z Drohobycza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Banku eskontowego i depozytowego w Drohobyczu Nr. 105/438 na imię Beili Josefsberg wystawionej dnia 21. sierpnia 1901, a opiewającej wedle stanu z dnia 1. lipca 1904 na kwotę 138 kor. 61 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 10. lutego 1905.

L. cz. T. 8/5 (1) [4226 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Olmy z Leszczyn ad Lipnik wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo w posiadaniu wnioskodawcy spalić się mającej książeczki Kasy Oszczędności miasta Białej Nr. 14.738 na imię „Johann Olma“ opiewającej, której saldo wynosiło 219 kor. 36 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie pomieniona książeczka.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 19. maja 1905.

L. cz. T. 5 5 (1) [4214 1—3]

Na wniosek firmy Finkelstein & Fehl we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu o treści następującej: „Przemyśl, den 5. April 1905, für K. 226·35 am 14. Juli 1905 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre eigene die Summe von zweihundert sechs und zwanzig Kronen 35 Heller — Frau Rywy Ringel in Przemyśl (wystawca) Finkelstein & Fehl mp. (angenommen) Rywy Ringel mp., a tergo: Finkelstein & Fehl.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami wciągu 45 dni od dnia płatności wekslu licząc, t. j. od 14. lipca 1905 w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 5. maja 1905.

Doniesienia prywatne.

Budowa kościoła w Kamionce strum. kosztem 200.500 kor., która ma się rozpocząć w roku 1906 oddaną będzie w drodze przedsiębiorstwa.

Termin ostateczny do wnoszenia ofert upływa z dniem 31. grudnia b. r.

Plany i kosztorys, tudzież warunki dotyczące budowy są wyłożone do przejrzenia w kancelaryi Urzędu parafialnego obrz. łać. w Kamionce strum.

Kamionka strum., dnia 17. maja 1905.

Rzymsko-katolicki Komitet w Kamionce strum.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

[4283 3—3]

Ogłoszenie.

Ponieważ wysoki c. k. Rząd austryacki ustawą z dnia 15. maja 1905 Dz. u. p. 32 zrobił użytek z prawa wykupna pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, przysługującego mu w myśl § 11 kontraktu upaństwowienia z dnia 20. grudnia 1888 (Ustawa 25. maja 1889 Dz. u. p. Nr. 82) wskutek czego towarzystwo w myśl § 4 statutów rozwiązuje się, toż wzywa się niniejszem jakichkolwiek wierzycieli pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, stosownie do postanowień Art. 243, 245 i 248 powszechnego kodeksu handlowego i cesarskiego rozporządzenia z dnia 21. czerwca 1873 Dz. u. p. Nr. 114, aby swe roszczenia w przeciągu trzech miesięcy, w towarzystwie we Wiedniu XV. Westbahnhof zgłosili.

Po upływie tego terminu zostanie rozporządzalny majątek towarzystwa rozdzielony na znajdujące się w obiegu 37.069 akcyi za zwrotem akcyi zaopatrzonych **kuponami z dnia 1. lipca 1905 i wszystkimi następnymi kuponami.**

Akcyonaryuszów uprasza się, aby swe akcye w likwidaturze c. k. uprzyw. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu, w celu z dniem 1. września 1905 przedsiębrać się mającego wykupna podawali.

Wiedeń, dnia 27. maja 1905.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna w likwidacyi.

DARMO i OPŁATNIE
wysyła na żądanie próbki i cennik **wyrobów tkackich**

Michał Męsowicz, Tkalnia w Korczynie.

Krakowski Zakład Witraży, Oszkleń artystycznych i Fabryka mozaiki szklannej

Prof. W. Ekielski i A. Tuch

Kraków, ul. Wolska 36.

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“

Lwów-Zamarstynów

wyrabia i poleca:

Mydła toaletowe od najtańszych do najwykwintniejszych nieustępujące mydłom zagranicznym.
Perfumy z naturalnych wyciągów kwiatowych.
Woda kolońska zwykła kwiatowa i angielska.
Pudr „Eunice“ w 3 kolorach.
Atrament kancelaryjny.
Atrament kolorowy.
Farby do stampilij.
Guma do klejenia.
Płyn do wywabiania plam.
Srodki opatrunkowe.
Kąpiele z kwasem węglanym a la Nauheim.
Kąpiele balsamiczno-borowinowe.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych aptekach, drogueryach i sklepach galanteryjnych.
Prospekty i cenniki franco i gratis.

Zaproszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie zaprasza członków na

Piąte Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

dnia 11. czerwca 1905 o godzinie 11-tej przed południem w lokalu Stowarzyszenia odbyć się mające.

Porządek dzienny:

Uroczystość jubileuszowa 25 letniego istnienia Stowarzyszenia.

Tarnów, 28. maja 1905

Dr. Goldhammer.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Trzydziesteósme

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu odbędzie się w sobotę, dnia 1. lipca 1905 o godzinie 4 po południu w lokalu Banku pod l. 25 w Rynku głównym w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1904
2. Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego tyczące się sprawdzenia rachunków za rok 1904.
3. Sprawozdanie o stanie funduszu emerytalnego urzędników i sług Banku z dniem 31. grudnia 1904.
4. Wniosek w przedmiocie stwierdzenia odpowiedzialności za straty.
5 Wybory Członków Rady zawiadowczej.
6. Wybór 2 członków Komitetu rewizyjnego i 1 zastępcy.

PP. Akcyonaryusze, którzy zamierzają wziąć udział w powyższem Ogólnem Zgromadzeniu, zechcą swoje akcye lub kwity depozytowe na takowe, złożyć najpóźniej do dnia 16. czerwca 1905 włącznie do Kasy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, albo też Kasy Banku Krajowego we Lwowie, w zamian których wydane im będą karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie z oznaczeniem przysługującej każdemu ilości głosów, tudzież poświadczenie na złożone akcye lub kwity.

Kraków, dnia 30. maja 1905.

Zarząd Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

Par. 28 statutu. Aby mieć głos na Ogólnem Zgromadzeniu, trzeba posiadać przynajmniej 5 akcyj. Każdych pięć akcyj nadaje prawo do jednego głosu.

Par. 29 statutu. Prawo głosowania na Ogólnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż przez upoważnienie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swojego opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora swego, kobiety przez swoich pełnomocników — o ile same osobiście głosować sobie nie życzą — spółki handlowe lub akcyjne przez prokurzystów lub w ogóle jednego ze swoich zastępców, chociażby ci pełnomocnicy i zastępcy nie byli sami akcyonaryuszami.

Par. 30 statutu. Aby mieć jako posiadacz akcyi prawo głosowania na Zgromadzeniu Ogólnem potrzeba przynajmniej na 14 dni przed terminem Ogólnego Zgromadzenia zwyczajnego lub nadzwyczajnego złożyć akcye te do kasy spółki lub tam, gdzie przez ogłoszenie wskazane zostanie, poczem wydaną zostanie posiadaczowi akcyi karta wejścia na Ogólne Zgromadzenie, która zarazem oznacza ilosć głosów, jaka mu przysługuje.

(Przedruk nie będzie opłacony).

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków powiatowego Towarzystwa kasy zaliczkowej w Gródku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się w poniedziałek, dnia 12. czerwca 1905 o godz. 4 po południu w lokalu stowarzyszenia

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1904.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1904 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wybór członków Dyrekcyi i tychże zastępców.
4. Wylosowanie i wybór 3 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok. 1905.
6. Wnioski członków.

Za legitymacyę służy książeczka udziałowa.

Oznajmia się zarazem, że rachunki zostały wyłożone w biurze stowarzyszenia do przejrzenia przez członków Towarzystwa.

Z Rady zawiadowczej powiatowego Towarz. kasy zaliczkowej w Gródku.

Gródek, dnia 30. maja 1905.

Alojzy Rosołowski, sekretarz. **Roman Bachowski**, prezes.

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)
GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).
Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

OGŁOSZENIE.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje rozprawę ofertową na budowę **dwu murowanych budynków** jak i szopy na węgiel dla potrzeby gazowni miejskiej. z terminem 10 czerwca 1905

Odnośne plany, postanowienia i wzory ofert można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze miejskiego Urzędu budowniczego lub Dyrekcyi gazowni miejskiej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. czerwca b r o godzinie 11 przed południem w biurze miejskiego Urzędu budowniczego.

Z Magistratu król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 27. maja 1905.

Za trzy korony franco

(cena księgarska **siedm** koron)

wysyłamy dziesięć różnych tomów

„Biblioteki Nowości“

Adres: Biuro dzienników, we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

!! Już wyszedł !!

„KURYER KOLEJOWY“

Ważny od 1. maja 1905.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.

Połączenie do miast zagranicą, **do miejsc kąpielowych**, oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.

Cena 30 hal.

z przesyłką 35 hal.

Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.

Wysyłamy tylko za nadesłaniem pieniędzy.

Robię papierosy 5 centów od setki
Zamorska, ul. Hausnera 10.

Wyższe wykształcenie dla Pań.

Języki: francuski, angielski, niemiecki (także przygotowanie do matury i innych egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii. Dr. FELICYA NOSSIG, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, socyologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr. FELICYA NOSSIG, Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Kąpiele zawierające kwas węglowy, wzmacniające kąpiele szlamowe skuteczne kuracye wodą zimną, jak i kuracye mleczne.

DORNA

w bukowińskich karpatach.

Stacya kolejowa. Przy zlewie rzek Dorny i Złotej Bystrzycy.

Monumentalne budynki kąpielowe, wodociąg z górskich źródeł, kanalizacye, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabaw, tor do jazdy na kole, koncerty, wycieczki w rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie okolice na wozach, koniach i tratwach. Nadzwyczajne są skutki tych kąpieli przy nerwowych kobiecych i sercowych słabościach, niedokrewności, chorobach naczyń krwionośnych i exudatach. Prospekty gratis. Lekarskich objaśnień udziela radca cesarski, lekarz c. k. kąpiel i źródeł: **Dr. Arthur Loebel.**

→ Marka ochronna: „Kotwica“ ←

Liniment. Capsici comp.,

zastępujące

Pain-Expeller,

jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie**; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., kor. 1.40 i 2 kor.

Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką **„kotwicą“** z apteki **Richtera**, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny. **Apteka Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze,** ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Wysyłka codzienna.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

IWONICZ ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY I KLIMATYCZNY - - -

(Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi.

Najsilniejsza Szczawa słono-jodowo-bromowa.

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofuloza), w chorobach kości, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi.

Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi. Na sezon tegoroczny wybudowano dwa domy o 60 pokojach.

Lekarze zakładowi: Docent dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i dr. Julian Staniszewski z Krakowa, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-szym do 20. czerwca i w III-cim od 20. sierpnia mieszkania znacznie tańsze.

Uwolnienie od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów.

Ogłoszenie.

W myśl paragrafu 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów zwołuje niniejszem

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów“ na dzień 21. czerwca 1905 o godzinie 11-tej przed południem w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1904.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1904.
3. Przeznaczenie czystego zysku z roku 1904.
4. Wybór 2 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, lub filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie.

Co do akcyi będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce i złożenia przedstawienie odpowiedniego poświaczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru, karty legitymacyjne na Walne zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 29. maja 1905.

Rada Zawiadowcza:

Michał hr. Baworowski, prezes.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 6·50, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł.), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedzielę i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10, 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·55 rano, 9·15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud. (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

do Lubienia wiel. 2·15 popołud. (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.